

*** 21 lipca** w godzinach popołudniowych śląscy policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Chorzowa, Henryka K. podejrzanego o to, iż 28 lipca w Rudzie Śląskiej dokonał zabójstwa 4,5-letniego Bogusława M. i 7-letniego Roberta W. Obu chłopców widziano po raz ostatni w towarzystwie mężczyzny, niosącego bukiet polnych kwiatów. Kilka godzin później o zaginięciu dzieci zawiadomiono policję. Następnego dnia, tj. 29 lipca, ich zwłoki odnaleziono w łasku położonym ok. 100 m od miejsca zamieszkania. Przy zwłokach leżały kwiaty. Henryk K., którego świadkowie rozpoznali jako mężczyznę z bukietem, już w wieku 14 lat zamordował 5-letnią dziewczynkę. Przebywając w ośrodku wychowawczym pobił ze skutkiem śmiertelnym swego 8-letniego koleżkę, za co został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności. Z zakładu karnego został warunkowo zwolniony w kwietniu br.

*** Minister spraw zagranicznych ZSRR** Eduard Szewardnadze udał się we wtorek do położonego ponad 4 000 km od



Moskwy Irkucka, gdzie w środę powita sekretarza stanu Jamesa Bakera. Oficjalne czynniki radzieckie stwierdziły, że osiągnięto pewne postępy w dwóch głównych tematach, które porusza Szewardnadze i Baker podczas dwóch dni rozmów: w sprawie konfliktów w Afganistanie i Kambodży. Ich zdaniem można się spodziewać konkretnych decyzji w obu kwestiach. Omówia też sprawę kolejnego spotkania na szczycie Gorbaczowa z Bushem.

*** W saudyjskim porcie Dżidda** rozpoczęły się we wtorek rokowania iracko-kuwejckie w związku z rozszereżeniem finansowym i terytorialnym Iraku. Irak żąda od Kuwejtu wypłacenia odszkodowania za „skradzioną” mu jakoby ropę wartości 2,4 mld dolarów oraz negocjacji at. przebiegu granicy. Na granicy kuwejckiej skoncentrowano wojsko irackie — wg „The Washington Post” w liczbie ok. 100 tys., podczas gdy cała armia kuwejcka liczy 20 tys. ludzi.

*** Prezydium Senatu RP** postanowiło zwołać 30 posiedzenie Senatu 2 i 3 sierpnia 1990 r. W proponowanym porządku dziennym znalazło się 15 pozycji. (nli)

IATO GAZETA

Zdradliwy układ 417506

Ciekie miażdżące amortyzatorów poprzedził przeciągły gwizd silników hamowania, zasłonych dodatkową dawką palniwa niezawodnego. Nasz wadoł się wyślizgać spokojnie, ale co się stało z poprzednią wyprawą Reda i Zola? Ostatni meldunek mówił o ataku pojazdów latających i został przerwany w połowie zdania. Miał on nawiązać kontakt z nowo wykrutą cyfrowizacją na trzeciej planecie układu 417506.

Wakacje w „nowej” NRD

— Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjeżdżam po raz drugi — mówi Kasia Piórkowska, harcerka, dzwigająca ogromny plecak. — Byłam tam dwa lata temu. Dziś jestem już w ósmej klasie i bardzo jestem ciekawa jak teraz to wszystko wygląda. Teraz w NRD wszystko się pozmięniało...
Z dworca PKP w Łomży ruszył pociąg kolonijny, wiozący najmłodszych mieszkańców województwa do okręgu Chemnitz — do niedawna jeszcze Karl Marx Stadt. Wyjechało znacznie mniej malców niż w poprzednich latach — łącznie 218 dzieciaków.

Kwaterunkowe, zakładowe, prywatne

Ile za mieszkanie?

PREZES Rady Ministrów podpisał rozporządzenie zmieniające od 1 września br. urzędowe stawki czynszu za lokale mieszkalne w domach komunalnych, zakładowych i prywatnych. Tzw. stawka bazowa wzrosła ze 100 zł za metr kw. miesięcznie do 300 zł za m kw.
W konkretnych mieszkaniach — w zależności od ich standardu — czynsz ukształ-

tuje się więc na poziomie: od 210 zł za m kw. — w mieszkaniach najgorszych, do przeciętnie 520 zł za m kw. — w najlepszych (bez opłat dodatkowych, często z czynszem utożsamianych — np. za centralne ogrzewanie, ciepłą wodę). Podwyżka ta — podkreśla się w uzasadnieniu rozporządzenia — nadal nie zaspokoi potrzeb finansowych zarządców budynków.

Z obliczeń wynika, że we wrześniu wydatki na mieszkanie tzw. kwaterunkowe o powierzchni 60 m kw. i o pełnym standardzie wyposażenia ukształtują się następująco:
Czynsz najmu: 39,6 tys. zł; centralne ogrzewanie 33,6 tys. zł, opłata za ciepłą wodę — 13,2 tys. zł. Opłata za zimną wodę dla 4-osobowej rodziny

Ciąg dalszy na str. 2

Kto podżegał

W dniu 24 lipca 1990 r. Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości wszczął śledztwo w sprawie podżegania do zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki oraz kierowania wykonaniem tej zbrodni przez inne osoby.

Faktyczną podstawę tej decyzji stanowią materiały śledcze uzyskane w ramach podjętego 11 czerwca br. śledztwa w sprawie Piotra Bartoszcze. Zebrane materiały dowodowe uzasadniają podejrzenie, że oprócz osób prawomocnie skazanych za udział w zabójstwie księdza Popiełuszki, w podżeganiu do popełnienia tej zbrodni, jak również w kierowaniu jej wykonaniem brały udział inne osoby.

Ciąg dalszy na str. 2

Sierpniowa rocznica

31 lipca, w przeddzień 46. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, w stolicy przed pomnikami i tablicami upamiętniającymi czyn zbrojny Armii Krajowej i powstańców warszawskich warty honorowe zaciągnęli żołnierze wojska polskiego. W asyście pocztów sztandarowych powstańczych oddziałów i zgrupowań — złożono kwiaty. Oddano również hołd spieszającym na pomoc walczącej Warszawie żołnierzom wojska polskiego. (PAP)

Rosjanie stracili kontrolę nad złotem

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. Związek Radziecki sprzedał w Londynie i Zurichu 300 ton złota, a więc niemal tyle, ile w całym roku ubiegłym wyeksportował na Zachód — poinformował szwajcarski bank „Crédit Suisse”.

Wzrost eksportu radzieckiego złota zbiegł się ze spadkiem cen metali szlachetnych na światowych rynkach. Dowodzi to — zdaniem szwajcarskiego banku — że sprzedając złoto Związek Radziecki nie jest już w stanie kierować się koniunkturą na światowych rynkach. Według tego samego źródła, ZSRR, który jest drugim producentem złota na świecie, produkuje rocznie około 300 ton tego kruszcu. Zapasy Związku Radzieckiego szwajcarski bank ocenia na 2500 ton. (PAP)

Pogoda

Być może wreszcie pogoda nam się ustabilizuje i wczasowicze, a także rolnicy, przestaną narzekać na jej kaprysy.
Na dziś białostocki synoptycy przewidują zachmurzenie

małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 23–25 st. C, minimalna 11–13 st. C. Z kierunków zachodnich i północno-zachodnich wiatr będzie słaby wiatr.

Jutro — zdaniem synoptyków — również nie powinno wystąpić opady. Nadal ciepło. (li)

To jednak nie Kuwejt

Wszystko wskazuje na to, że Dargosław (woj. szczecińskie) nie będzie polskim Kuwejtem. Od 23 czerwca (tj. od momentu erupcji ropy z szybu) wydobyto tu tylko ok. 600 ton ropy. (PAP)

„VADEMECUM TURYSTYCZNE” — dla wszystkich

Wprawdzie lato już na półmetku, ale na poznawanie piękna naszego kraju jest czas aż do późnej jesieni. No i w przyszłym roku, i w ogóle zawsze, kiedy przyjdzie człowiekowi na to ochota.

Takiemu celowi służy, wydane właśnie przez naszą „Gazetę”, „VADEMECUM TURYSTYCZNE BIAŁOSTOCKO-SUWAŃSKIE”, które ma zachęcać do zwiedzania Polski północno-wschodniej wszystkich wrażliwych na urodę dawnej architektury i tutejszego pejzażu.

Ciąg dalszy na str. 2

Wypadek czy przestępstwo?

W SALI XI Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku odbyła się wczoraj kolejna rozprawa w trwającym od 1986 roku procesie związanym ze śmiercią Alek-

tej sprawie znamion przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 kk (zabójstwo), stawiając cztery osoby w stan oskarżenia. Punktualnie o godzinie 9

Proces długi i trudny

sego K. 9 czerwca 1986 roku, w późnych godzinach wieczornych, został on znaleziony na peronie numer 2 w Hajnówce, a następnie po przewiezieniu do szpitala zmarł. Prokurator dopatrzył się w

do sali rozpraw przybyli Wysocki Trybunał pod przewodnictwem sędziego SW, pani Janiny Serzyńska. W ławach obrony adwokaci: Janusz Andrzejewski, Leon Karaczun, Stanisław Skalinowski i Ma-

duralnymi, o godz. 10.05 rozpoczęły się przesłuchania 23 świadków. Wyczerpująca robota prawnicza i dla Sądu, i oskarżyciela i tak licznie reprezentowanej palestry. Ciąg dalszy na str. 2

Sejmik samorządowy w Łomży

Strzaliński odchodzi przyjdzie Adamiak?

W dość niezwykłym trybie zwołany został na wczoraj (31 lipca) do Łomży sejmik wojewódzki. Prawie wszystkich delegatów o terminie i miejscu obrad informowała policja, wzywając niektórych do własnych siedzib, lub dojeżdżając do zainteresowanych radiowozami. Przewodniczący sejmiku — dr Henryk Perkowski stwierdził, otwierając obrady, że pośpiech ten był konieczny i wiązał się z pismem, jakie minister-kierownik Urzędu Rady Ministrów — Jacek Ambrosiak skierował do niego:

Ciąg dalszy na str. 2

Wznówiono umorzone śledztwa

O podjęcie postępowań karnych w 9 spośród 14 rozpatrzonych tego dnia sprawach umorzonych w latach osiemdziesiątych postanowiła 31 lipca wystąpić do prokuratury sejmowa Komisja Nadzwyczajna do zbadania działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Za ponownym wszczęciem postępowań komisja opowiedziała się m.in. w sprawie śmierci Wojciecha Ciślewicza.

Ciąg dalszy na str. 2

NAPAD RABUNKOWY

Do groźnego napadu rabunkowego doszło wczoraj w Łomży. Do mieszkania przy ul. Rybaki wtargnęło dwóch osobników, którzy groźąc siłką zażądali od lokatora wydania pieniędzy. Ten oddał rabusiom 50 mln zł. Widać nie zadowolili się łupem, gdyż zaczęli przeszukiwać mieszkanie.

EKSPRESEM

zabierając m.in. wiatrówkę. Korzystając z chwilowej nieuwagi właścicieli zdążył uciec. W wyniku działań policji jednego ze sprawców zatrzymano.

ŚMIERTELNY WYPADEK

Coraz więcej jest wypadków, w których ofiarami padają dzieci. W Przylutach samochód osobowy potrafił malca, na skutek czego poniósł śmierć. To kolejne ostrzeżenie. Warto, by rodzice bardziej uważali co robią ich pociechy.

Ciąg dalszy na str. 2

Radziecka Rada Ministrów podjęła decyzję o powołaniu komisji rządowej, która zbada sytuację istniejącą wokół poligonu nuklearnego w Semipalatynsku.

Kilkudziesięciu francuskich rolników wtargnęło w poniedziałek wieczorem do chłodni jednej z rzeźni w rejonie Maine-et-Loire i spaliło siedem ton mięsa importowanego z Niemiec i Irlandii. Kilka dni wcześniej rolnicy tego regionu otruli 94 owce importowane z W. Brytanii. Obie akcje podjęto na znak protestu przeciwko konkurencji zagranicznej na francuskim rynku rolnym.

Stan zdrowia Ericha Honeckera pozwala mu stanąć przed sądem, ale nie może przebywać on w areszcie lub w więzieniu

— oświadczył we wtorek w Berlinie prof. Klaus Juergen Neumaerker, kierownik ekipy psychiatrów, neurologów i innych specjalistów, którzy badali byłego przywódcę NRD.

Prezydent Egiptu Hosni Mubarak otworzył we wtorek w Kairze XIX Konferencję Ministerialną Organizacji Konferencji Islamskiej. Organizacja skupia 43 kraje Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu oraz OWP: Afgański Ruch Oporu, Konferencja, która potrwa do 4 sierpnia, omówi m.in. kwestię palestyńską, imigracji Żydów radzieckich do Izraela oraz problem Dżammu i Kaszmiru sporny między Indiami i Pakistanem.

(opr. B)

Gdzie i jak poleżeć...

Ciąg dalszy ze str. 1

swych ofert. Tak cenowo, jak i jakościowo.

Lomżyńska „Gromada” prowadzi namiastkę takich wczasów, oferując klientom wypoczynek w kwaterach prywatnych, nad jeziorami koło Giżycka i nad morzem. W zależności od standardu kwatery za dwa tygodnie pobytu płać się 400—500 tys. złotych (to na Mazurach), nad morzem zaś — ok. 700 tys. Myśli się o przyszłym roku: wczasy za pomocą w rolnictwie głównie w rejonie rzeki Pisy.

Suwałskie firmy turystyczne również nie kwapią się do wchodzenia w organizację tego rodzaju wypoczynku. Przyjemniejsza się do tego jedynie

tamtejsze PTTK, planując prywatne kwatery w rejonie Wielkich Jezior. Jest jednak jeszcze sporo pracy: kategoryzacja obiektów, badania wody itp.

Na razie — furorę robią prywatne tereny rolników w pobliżu jezior czy rzek na Mazurach. Rolnicy proponują turystom z namiotami tanie miejsca do biwakowania, tworząc tym samym konkurencję państwowym campingom, które muszą obniżyć ceny. Napędza to również koniunkturę i powoduje zwiększony napływ turystów.

Suwałskie PTTK próbowało prowadzić bezpłatnie pośrednictwo, swoisty „bank informacji”: oferty wczasów w

zamian za pomoc w rolnictwie. Niestety — zainteresowanie było niewielkie. Może w przyszłości, kiedy włączą się do tego organizacje rolnicze czy terenowe organa administracji państwowej?

W Białymstoku również przecząco kręcono głowami w biurach turystycznych, gdy pytałem o „wczasy pod gruszą”: „Nie, nie prowadzimy, żaden z tego interes!” Wśród nielicznych „jaskółek”, mających szansę na uzyskanie miejsca na prawdziwych wczasach, wymieniać można domki campingowe Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku, mieszczące się w Supraślu. Za dobę wczasowicz płać tam 12 tys. zł, z tym że żywi się we własnym zakresie. Zainteresowanych kierujemy do RPGKIM w Białymstoku, ul. Grochowa 2 „A” (dawna Ostrowskiego), tel. 220-11, wewn. 222. Pewne szanse daje również załączek wczasowego „banku informacji”, prowadzony przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Białymstoku, ul. M.C. Skłodowskiej 13 (tel. 269-56). Oto jedna z ofert, złożona przez rolniczkę. Pani Nina Sawicka, mieszkająca we wsi Bernacki Most 5, gmina Lewkowo Stare zaprasza za pośrednictwem WOIT kilka osób do swego domu. Można przyjechać również z namiotem, cena pobytu do uzgodnienia, można swe „wczasy pod gruszą” opłacić pomocą w gospodarstwie. Jest to nad rzeczką, w Puszczy Białowieskiej. Pani Sawicka prosi o kontakt listowny.

Czy te „jaskółki” znajdują naśladowców? Chyba warto, aby zainteresowały się pomocą w zamian za wczasy w gospodarstwach osób starszych, mających trudności, organizacje rolnicze czy też wiejskie samorządy. Warto i chyba trzeba połączyć przyjemne z pożytecznym. To i tak tania. Chętnie służymy pośrednictwem. Listy z ofertami prosimy kierować do naszej redakcji.

M. PIEKAREK

„VADEMECUM TURYSTYCZNE”

— dla każdego

Ciąg dalszy ze str. 1

A co Czytelnik znajdzie w środku? Sześć propozycji tras turystycznych od Drohiczyzna po Goldap, które można komponować sobie w dowolny sposób.

Pełny rozkład jazdy PKP stacji Białystok, ważny do maja przyszłego roku.

Rozkład jazdy PKS, który pomoże dostać się do miejscowości wartych poznania wszystkim tym, którzy nie posiadają własnego środka lokomocji.

Ponadto — po raz pierwszy opublikowany — plan śródmieścia Białegostoku z nowymi nazwami ulic i informacją o ich dotychczasowych odpowiednikach, który powinien pomóc zarówno mieszkańcom jak też przyjezdnym.

No i na pamiętatkę z pobytu na tym obszarze — propozycje kulinarne, które w długie zimowe wieczory pozwolą nabywcom „Vademecum turystycznego” przypomnieć w przyjemny sposób tutejszy region.

Skromne wydanie publikacji wzbogacają piękne grafiki Henryka Wilka oraz sonety Krystyny Koneckiej.

„VADEMECUM TURYSTYCZNE” — wkrótce do nabycia w kioskach „Ruch”.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

GABINET stomatologiczny — Malmeda i Dom Handlowy „Centrum”: poniedziałek, wtorek, czwartek, 16—18 krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. g 4383-0

CIEŚLI, murarzy zatrudnię, Warszawa 40-70-23.

k 4175-0
SPRZEDAM cegłę pełną i dziurawą w cenie 400 zł/szt. Cegielnia Mątwica, gmina Nowogród, tel. Łomża 765-21.

Lg 3809-1
PUSTAKI, przedpłata FSO — odstąpię. Łomża, tel. 63-110.

Lg 3808-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO im. dr. J. Sztachelskiego w Białymstoku

informuje, że

dnia 90.08.02 od godz. 15 do dnia 90.08.03 — godz. 8 wystąpi brak łączności telefonicznej wewnętrznej na terenie Szpitala.

Związane jest to z koniecznością podłączenia nowej Centrali.

W tym czasie prosimy o korzystanie z telefonów miejskich.

Od dnia 90.08.03 będą obowiązywać poprzednie nr. Centrali Szpitala.

224-31 ÷ 39

236-13 ÷ 19

k 4219-1

He za mieszkanie?

Ciąg dalszy ze str. 1

— 14.000 zł. W sumie więc od lutego do września br. koszty ponoszone przez użytkownika mieszkania kwaterunkowego o wspomnianych parametrach zwiększą się z 50,6 tys. zł do 100,4 tys. zł, przy czym część podwyżek została już dokonana (centralne ogrzewanie, ciepła woda). Dysponujący takim samym mieszkaniem spółdzielczy płacić będzie — we wrześniu 124,8 tys. zł (w lutym płać 77,4 tys. zł).

(PAP)

Proces długi i trudny

Ciąg dalszy ze str. 1

Już przy przesłuchaniu świadka A., peronowej ze stacji w Hajnówce, pewne wątpliwości zrodziły drewniane schody prowadzące na kładkę kolejową. Dopiero po okazaniu zdjęć zeznająca przypomniła sobie, że coś takiego było w Hajnówce. Zresztą wielokrotnie Sąd musiał odwoływać się do dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia, interpretując w ten sposób okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Trzeba było też „odświeżyć” pamięć o niektórych świadków składanymi pierwotnie zeznaniami, jako że upływ czasu oddalił wiele ważnych dla sprawy faktów.

Dodajmy, że „sprawa hajnowska” już czwarty raz weszła na wokandy Sądu Wojewódzkiego. Dwukrotnie Sąd Najwyższy uchylił wyroki skazujące, przekazując materiały do ponownego rozpatrzenia. Jak będzie tym razem? Zobaczymy. Proces jest kontynuowany. (des)

Gorbaczow pozwany do sądu

Były generał KGB Oleg Kaługin wystąpił do sądu moskiewskiego ze skargą przeciwko prezydentowi ZSRR Michailowi Gorbaczowowi, premierowi Nikołajowi Ryzkowowi i szefowi KGB Władimirowi Kriuczukowowi.

Kaługin uważa za niezgodną z prawem decyzję rządu ZSRR o pozbawieniu go stopnia generalskiego, emerytury i odznaczeń wojskowych.

Przypomnijmy, że Kaługin udzielił przed miesiącem kilku wywiadów. Ujawnił skandale polityczne, w które zamieszany był KGB oraz zarzucił tej instytucji, że działała według „starej, dobrej szkoły stalinowskiej”. Na podstawie materiałów dostarczonych przez KGB Prokuratura ZSRR rozpoczęła postępowanie karne przeciwko Kaługinowi, oskarżając go o zdradę tajemnicy państwowej. (PAP)

Wznowiono umorzone śledztwa

Ciąg dalszy ze str. 1

13 lutego 1982 r. został on pobity przez — jak wiele na to wskazuje — funkcjonariuszy ZOMO w czasie, gdy przechodził przez jeden z mostów w Poznaniu. Podjęte wówczas starania, aby ustalić, który z pododdziałów tej formacji znajdował się wówczas w okolicy komisja uznała za nieudolne. Pobity stracił tego samego dnia w szpitalu przytomność i mimo dwóch operacji czaszki zmarł w niespełna trzy tygodnie później.

Podobnie, w ocenie komisji konieczne jest podjęcie śledztwa w sprawie śmierci 1 maja 1983 r. w Nowej Hucie Ryszarda Smagóra. Zginął on w wyniku postrzału, trafiony — jak wówczas określono — granatem łzawiącym. Są jednak świadkowie twierdzący, że oddano do niego strzał z rakiety. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

„Uprzejmie informuję, że zamierzam przedstawić premierowi niżej wymienionych kandydatów: Franciszka Adamiaka, Antoniego Chojnowskiego i Witolda Leśniewskiego na stanowisko wojewody łomżyńskiego. Proszę o zaopiniowanie tych kandydatów”.

Wicedyrektor Biura do spraw Urzędów Administracji Państwowej URM — Piotr Kielak poinformował następnie, że wojewoda łomżyński Marek Strzaliński postawił swoją osobę do dyspozycji Prezesa Rady Ministrów. W związku z tym premier zamierza odwołać go z zajmowanego stanowiska, zwracając uwagę, że jeśli zmiana ta ma nastąpić, to szybko i zbiec się w czasie z powołaniem nowego człowieka na ten urząd. Piotr Kielak poinformował także, że premier „dziękuje dotychczasowemu wojewodzie za jego pracę, lojalność wobec rządu i zaangażowanie w wykonywaniu zadań służbowych i kierowanie województwem”. Z upoważnienia ministra Jacka Ambroziaka przedstawił sylwetki trzech kandydatów.

Wiele emocji wywołała informacja przewodniczącego sejmiku o piśmie skierowanym do prezydium tuż przed rozpoczęciem obrad przez Oddział NSZZ „Solidarność” w Łomży, w którym wyrażono ostry protest przeciwko kandydowaniu na stanowisko wojewody Antoniego Chojnowskiego, który — cytując — „w okresie likwidacji Solidarności w 1983 roku był likwidatorem jej majątku na terenie woj. łomżyńskiego, w związku z czym Oddział NSZZ nie widzi współpracy z osobą, która jest odpowiedzialna za likwidację tego ma-

jątku”. Pismo to poparli w swoim wystąpieniu poseł Marek Rutkowski. Natomiast Antoni Chojnowski odparł, że na likwidację majątku nie miał żadnego wpływu, natomiast metody stosowane przez Oddział NSZZ uważa za — jak to określił — ciosy poniżej pewnej części ciała.

W głosowaniu jawnym, przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się, przyjęto sposób opiniowania — zdecydowano się na formę tajnego głosowania na każdego z kandydatów umieszczonych na liście. W głosowaniu uczestniczyło 33 delegatów.

Strzaliński odchodzi przyjdzie Adamiak?

Franciszek Adamiak otrzymał 24 głosy (72,3 proc.), Antoni Chojnowski — 1 głos (3,03 proc.), a Witold Leśniewski — 9 głosów (27,27 proc.). Sejmik przyjął uchwałę dla użytku premiera, informując o ilości głosów uzyskanych przez wszystkich kandydatów. Ostateczną decyzję w sprawie obsadzenia stanowiska wojewody podejmie premier, choć w tej sytuacji sprawa wydaje się wyglądać jednoznacznie.

W sejmiku uczestniczyli posłowie Marek Rutkowski i Ryszard Kraszewski. Obecny był także wicewojewoda, Edward Dąrowski, który złożył oświadczenie:

— Czuję się współodpowiedzialny i współautorem tworzenia tej polityki społeczno-go-

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

ZWŁOKI W KANALE

W trakcie penetracji kanału Wilkus (gm. Pisz) funkcjonariusze policji wyłowili zwłoki Marka W., lat 33 mieszkańca Łomży. Wcześniej jego zaginięcie zgłosił kolega.

PO FUTRA I KURTKI

Wczoraj nieznaną sprawcy włamali się do sklepu firmowego w Suwałkach przy ul. Kościuszki należącego do Wojewódzkiego Związku Hodowców Owiec. Skradziono futra, skórzane kurtki i spodnie wartości 30 mln zł.

PEŁNA ZBIORY

Przedwczoraj w nocy pożar wybuchł w budynku „Centrali Nasiennej” w Elku. Spłonęły komora suszarnicza i 2 tony rzepaku; straty 50 mln zł.

NIEMIŁO GOŚCI

Niewielki ruch panuje w białostockich hotelach. I nie dziwnego, bowiem wysokie ceny skutecznie odstraszały turystów. W ostatnich dniach w hotelu „Cristal” wolnych było ponad połowę miejsc. Wczoraj w godzinach popołudniowych przebywało 30 osób, w tym goście z Czechosłowacji, Szwajcarii, Austrii i RFN. W „Leśnym” zatrzymało się 20 osób, wśród nich było dwóch Włochów.

GDY ZEPSUJE SIĘ SAMOCHÓD

Gdy niespodziewanie na trasie zepsuje się nam samochód i nie wiemy jak poradzić sobie z jego naprawą wzywamy pomoc drogową. Wczoraj pracownicy tej służby z „Polmozytu” w Białymstoku (tel. 981) holowali pojazdy z Kolna i Zambrowa. Najczęściej jednak po dojechaniu na miejsce mechanicy usuwają usterki od ręki. (gs)

Zmiany w MSW

Prezes Rady Ministrów dokonał następujących zmian na kierowniczych stanowiskach państwowych:

Na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych ▲ odwołał gen. bryg. Zbigniewa Pudysza i gen. dyw. Henryka Dankowskiego ze stanowisk podsekretarzy stanu w tym ministerstwie, zwalniając równocześnie H. Dankowskiego z funkcji I zastępcy ministra;

▲ powołał prof. Jana Widackiego i Jerzego Zimowskiego na stanowiska podsekretarzy stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych;

▲ po zasięgnięciu opinii politycznego komitetu doradczego przy ministrze Spraw Wewnętrznych powołał Andrzeja Milecanskiego na stanowisko szefa Urzędu Ochrony Państwa, pełniącego dotychczas funkcję zastępcy szefa tego urzędu.

Na wniosek Prokuratora Generalnego, zgłoszony w porozumieniu z ministrem Obrony Narodowej, odwołał gen. bryg. Henryka Kustrzewę ze stanowiska Naczelnego Prokuratora Wojskowego i powołał na tę funkcję płk. Ryszarda Michałowskiego.

Kto podzegał

Ciąg dalszy ze str. 1

W toku śledztwa, niezależnie od materiałów dowodowych zbieranych przez prowadzących śledztwo, zostaną procesowo zweryfikowane sugestie zawarte w piśmie Grzegorza Piotrowskiego do gen. Czesława Kiszcza oraz informację zawartą na taśmach magnetofonowych uzyskanych w wyniku przeszkania u p. Tadeusza Fredro-Bonieckiego.

Szukamy pieniędzy

Rozmowa z MARKIEM SOSNKOWSKIM — wiceprezydentem Białegostoku

Marek Sosnkowski (51 lat, żona, dwie córki — studentka i licealistka) jest inżynierem budownictwa wodnego. Pracę zawodową rozpoczął 24 lata temu w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Olsztynie, potem zatrudniony był na budowie zapory wodnej w Solinie. W 1969 roku przeniósł się do Białegostoku. Pracował w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego, Białostockim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich, budował elektrownię w ZSRR.

W CZERWCU BR. na sesji Rady Miejskiej wybrany został wiceprezydentem Białegostoku.

— Był Pan projektantem i wykonawcą, praca w administracji jest czymś nowym w pańskiej karierze zawodowej.

— Nowym i zupełnie odmiennym. Przedtem, jeżeli wydawałem decyzje, to dotyczyły one spraw jednorodnych, teraz stykam się z szeroką gamą zagadnień: handlem, gospodarką komunalną i mieszkaniową, usługami.

— Oprócz tego, jako członek Zarządu Miejskiego, bierze Pan udział w przeprowadzaniu reorganizacji Urzędu.

— Z 22 wydziałów powstało 10. Spośród 300 pracowników Urzędu Miasta część przejdzie do administracji regionalnej, część odejdzie na emeryturę, albo do innej pracy. Przygotowujemy statut i regulamin pracy Urzędu, działa komisja inwentaryzacyjna, która ustali, jakim majątkiem miasto dysponuje, co jest jego własnością.

— W natłoku spraw bieżących są jednak te najważniejsze. Co by Pan do nich zaliczył?

— Bardzo istotnym problemem jest oddanie do użytku miejskiej oczyszczalni ścieków. W lutym br. wstrzymana została budowa kolektora Z-1 odprowadzającego ścieki w rejonie os. Dziesięciny. W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu Zarządu Miasta postanowiliśmy ją jednak kontynuować. Inwestycja ta należy do bardzo drogiej (tylko w br. pochłonie 2 mld zł), ale jej uruchomienie jest niezwykle ważne dla miasta. Pragnęlibyśmy to uczynić już w przyszłym roku.

Za rok będziemy gościć w Białymstoku papieża — Polaka. Przygotowując się do wizyty, chcemy uporządkować miasto: wyremontować nawierzchnie i, być może, poszerzyć jezdnie na trasie przejazdu z lotniska do seminarium przy ul. Warszawskiej.

— Zamierzenia te wymagają pieniędzy. Skąd je brać?

— Szukając źródeł finansowych, planujemy pobieranie opłat za parkowanie samochodów w centrum miasta. Na całym świecie znana jest tego rodzaju praktyka i my rozglądamy się już za miejscami, które będzie można zaproponować jako postoje.

Z ul. Bema chcemy przenieść targowisko na teren wystawowy przy ul. Kawalerskiej. Jest tam 9-hektarowy plac, który może przynieść miastu pieniądze. Przyjmujemy oferty na prowadzenie tego targowiska. Są już dwa zgłoszenia. Wybierzemy najbardziej dla nas korzystne.

— Rozpoczęło się również

porządkowanie handlu ulicznego...

— Rada Miejska podwyższyła opłaty targowe i postanowiła zlikwidować kramy w miejscach uciążliwych dla mieszkańców. Prezydent wyznaczył place, na których handel może się odbywać. Te nowe targowiska prowadzi agent, a znaczna część z pobieranych przez niego opłat wpływa do kasy miejskiej.

— Pod decyzją o zmianie miejsc targowych widnieje pański podpis. Czy to znaczy, że w podziale obowiązków przypisano Panu ten zakres kompetencji?

— Oficjalny podział obowiązków między wiceprezydentami jeszcze nie nastąpił. Sądzę, że moje przygotowanie zawodowe predysponuje mnie do zajmowania się zagadnieniami gospodarki komunalnej.

— Jeśli tak, to białostoczanin zapewne będą ciekawi, czy może Pan obiecać, że nie powtórzy się ponowny wybuch gazu?

— Instalacja podziemna starzeje się, należałoby ją przejrzeć, szczególnie pod nawierzchnią ulic, w pomieszczeniach bowiem wydzielanie się gazu można wyczuć. Techniczne możliwości takiego przeglądu istnieją, gazownia powinna przygotować harmonogram tych prac.

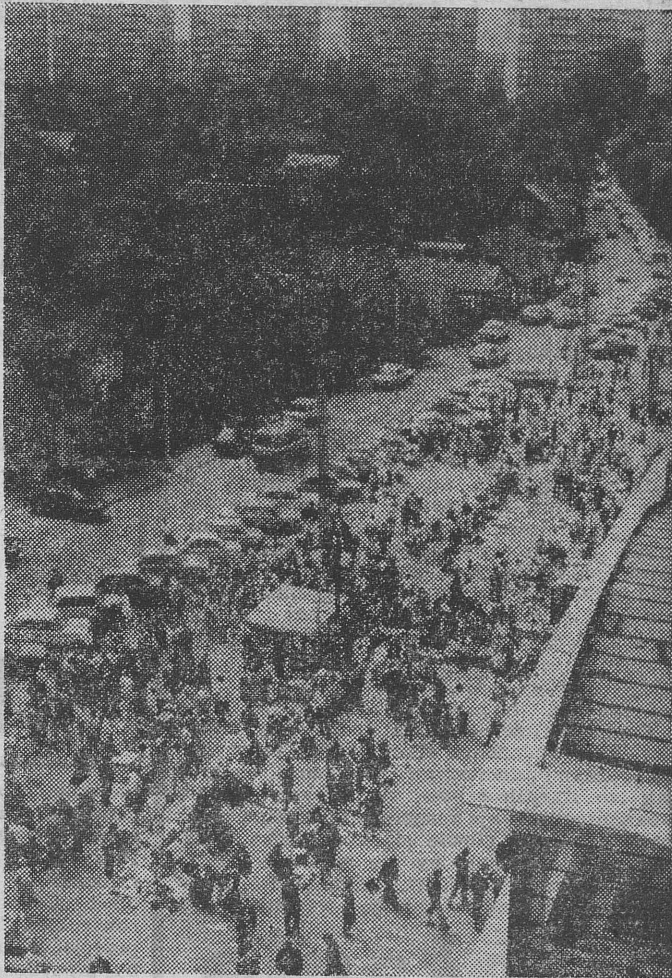
Na pocieszenie mogę powiedzieć, że Białystok pod względem infrastruktury nie jest w złej sytuacji. Instalacje podziemne w porównaniu do innych miast kraju, znajdują się w dosyć dobrym stanie.

— Wypada więc wierzyć, że awaria, którą przeżyliśmy, nie powtórzy się.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: I. BIERNACKA

— Nie wiem, dlaczego tak bardzo mnie tutaj ciągnie? Może dlatego, że lubię popatrzyć na to, czego się w sklepach nie dostanie, a tu jest rozłożone na czym się da: na ławkach, samochodach, łózkach turystycznych, stolikach czy wprost na ziemi? Kusi mnie, by wpleść się w ten bajerowski odziany, kolorowy tłum, czuć te łokcie wpijane w moje plecy, nogi deptające po moich butach i widzieć te pożądliwe oczy. Ale dość tej fałszywej nuty! Lubię bazar na Bema, aliiści w jego kształcie i organizacji wiele powinno być zmienione. (sf) Fot. A. CHOMICZ



Czy będzie szanlar?

Komitet Organizacyjny Fundacji Sztandaru dla Polskiego Związku byłych więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych rozpoczął gromadzenie funduszy na sztandar Związku. Wysokie koszty projektu oraz wykonania sztandaru znacznie przekraczają jednak wysokość składek członkowskich. Komitet Organizacyjny — za pośrednictwem „Gazety” — zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, firm, polonijnych, zakładów pracy, a także do byłych więźniów o dobrowolne wpłaty na ten cel. Serdecznie dziękując za zrozumienie i pomoc, podajemy numer konta: 370-406-8989-132 I Oddział PRK, Białystok.

(bk)

Handel kontra... handel!

POMYŚL MOŻE BYŁBY i dobry, ale — dziesięć lat temu. Myślę o decyzji władz miejskich, które to uznały, iż jedno z miejsc do handlowania w Białymstoku ma się mieścić na parkingu na zapleczu „Centralu”. Plac ów w momencie powstania tak był „zaprogramowany”, że spełniać miał rolę miejsca postoju dla aut klientów domu towarowego. Wpuszczenie tam handlarzy postawiło całe to przeznaczenie na głowie.

Już od godz. 7 rano zaczynają tam zajeżdżać mniejsze i większe samochody z towarami, ustawiając się coraz ciasniej, gdzie tylko jest miejsce. Po godzinie — dwóch nie ma gdzie już wcisnąć przysłówiowej szpilki. I to zarówno na „placu targowym” (który, oznaczony tablicą, stanowi połowę powierzchni parkingu), jak i poza nim.

Samochody z towarami przeznaczonymi dla „Centralu” nie mają jak dojechać, gdyż wjazd od strony ul. Legionowej jest dokładnie zatkany przez dwusłady, zaś od strony ul. Pięknej ustawiono zakaz wjazdu i żaden pojazd dostawczy, zmierzający od strony ul. Mazowieckiej, tędy nie wjedzie.

Nie mają gdzie ustawić swych samochodów pracownicy „Centralu”, nie ma miejsca dla klientów tej placówki (a przecież to właśnie dla nich jest przede wszystkim parking przeznaczony). „Pada” trawa, rozjeżdżana kołami parkujących samochodów.

Handlujący plenią się wszędzie, gdzie tylko się da, podchodzą coraz śmielej ze swymi straganami w pobliże drzwi wejściowych do SDH, a jako, że pomysłodawcy takiej lokalizacji „bazaru” nie pomyśleli o skonstruowaniu najprymitywniejszej chociażby „sławojki” — robią z ubikacji wewnątrz obiektu publiczny szalet. Co więcej — widziano, jak pobierane są opłaty targowe od tych, którzy umieścili swe stragany również poza „placem targowym”.

Okazało się po raz kolejny, iż administracyjnymi decyzjami nie da się uporządkować handlu w Białymstoku. Półśrodki, wprowadzone ostatnimi decyzjami ówczesnego miasta, okazują się karykaturą rozwiązania, skazaną i tak na naturalną śmierć. Poprzedni prezydent jakoś nie mógł zdecydować się na rozsądne wyjście, którym była sprawa zagospodarowania terenów wystawowych przy ul. Kawalerskiej.

Milliony leżą na ziemi i piszczą. Piszczą również wszyscy, którym pseudorozwiązania handlu ulicznego w śródmieściu skutecznie obrzydzą życie. (mip)

PS. Jedyną zaletą obecnego rozwiązania jest to, że w godzinach popołudniowych plac porządkowany jest bardzo dokładnie. Szkoda, że takiej samej szczerki i miłośnicy zabrakło wokół osławionej targowicy na ul. Bema, zwłaszcza od strony ul. Młynowej.

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 148 (12 049)

Wakacje z TPD

DZIECI Z RODZIN NAJUBOŻSZYCH, zaniedbanych, powinny w pierwszym rzędzie skorzystać z wakacyjnego wypoczynku, zmniejszyć chociaż na jakiś czas srodowisko, a także regularnie się odżywiać. Nie ma bowiem co ukrywać; obecnie w niektórych domach nie jest z tym najlepiej. Tylko — kto ma za to zapłacić?

Tradycyjnie już Towarzystwo Przyjaciół Dzieci umożliwiałoby właśnie tym najmłodszym spędzenie wakacji poza domem. Turnusy są tam. Na placówkach Zarządu Miejskiego TPD w Białymstoku odpłatność wynosi: 183 tys. zł w Mińskim Młynie i 259 tys. zł w Woźnej Wsi, od 65 do 90 tys. zł na 21-dniowych półkoloniach w mieście, 300 — 350 tys. zł za 2-tygodniowy obóz wędrowny.

Jednakże niektórzy rodzice nie są w stanie wyasygnować i tych stosunkowo niewielkich sum. Pokrywane są one z różnych funduszy: SOS, Przeciwdziałkowego, opieki społecznej, a także TPD-owskiego. Z tych form czasów krzyżują też wychowankowie placówek opiekuńczych, dzieci będące pod dozorem kuratorskim, itp.

ZM TPD posiada własną bazę wypoczynkową w Woźnej Wsi nad jeziorem Dreństowo. Tego lata wypoczywać tam będzie łącznie 900 dziewcząt i chłopców w wieku 7 — 14 lat. Urządza się tu kolonie zdrowotne; na pierwszym, 21-dniowym turnusie przebywały dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych, na drugim — pod opieką poradni kardiologicz-

nych oraz z niedoborem wzrostu i wagi. Są też 2-tygodniowe obozy; drugi sierpniowy turnus pomyślany jest jako szkoleniowy dla dzieci z samorządów szkolnych i osiedlowych.

Z początkiem lipca miał być oddany do użytku nowy ośrodek ZM TPD w Mińskim Młynie, gmina Dobrzyń (nowe). Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie wykonało prac w terminie, trzeba więc było na pierwszy turnus wynająć ośrodek campingowy „Tramp” w Supraślu na obóz dla 95 dzieci. Ale już drugi turnus odbył się w nowej bazie, w sierpniu będą dalsze dwa, po ok. 110 dzieci.

Wypożyczenie ośrodka wymagało wiele wysiłku, apel o pomoc i przekazywanie sprzętu nie spotkał się ze zbyt dużym odzewem. Teren rekreacyjny nie jest jeszcze zagospodarowany.

Dzienna stawka żywieniowa na kolonii zdrowotnej wynosi 11 tys. zł, na obozie stałym — 10 tys. zł. Dzieci otrzymują po cztery posiłki. Dzięki gospodarności personelu są one smaczne i obfite.

Natomiast najmłodsi z półkolonii mają dwa posiłki, przygotowywane w przedszkolach, co umożliwiły władze oświatowe. Wnuczynek w miejscu zamieszkania oparty jest o świetlice i kluby spółdzielni mieszkaniowych, tych „starych”, a także Dom Kultury „Zachęta”. W lipcu przewidziano 10 półkolonii dla ok. 500 dzieci, w sierpniu — połowę z tego.

ZM TPD przygotował także pięć obozów wędrownych dla młodzieży. (a)

W kilku wierszach

W najbliższy piątek (3 sierpnia) o godz. 17 w WDK w Białymstoku, ul. Legionowa 14/16 odbędzie się spotkanie z mistrzem duchowym Hary-Kriszna. W programie muzyka medytacyjna, wiedza wedyjska oraz degustacja potraw kuchni indyjskiej. Wstęp kosztuje 2 tys. zł. (gs)

Pamięci ofiar stalinizmu

Srodowisko dawnych więźniów politycznych z okresu stalinowskiego skupia już w naszym regionie ponad 400 członków z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Oddział Związku powstał w sierpniu 1989. Rok — to niewiele a jednak w tym czasie zrobiono sporo. Już zgromadzono sporo dokumentacji, zbierane są relacje i wspomnienia.

W sierpniu odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru VII Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, a także tablicy pamiątkowej, która wmurowana zostanie w kościele Sw. Wojciecha w Białymstoku przy ul. Warszawskiej.

Przed dawną siedzibą Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Mickiewicza, przy tablicy upamiętniającej ofiary NKWD i UB, złożone zostaną wieńce i kwiaty. Uczczona zostanie również pamięć żołnierzy polskich poległych w r. 1920.

Sztandar przekazany zostanie w trakcie okolicznościowego spotkania członków Związku i sympatyków w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. (h)

Naj, naj, naj...

Powierzchnia Białegostoku wynosi 90 km kwadr., z czego ponad 2.642 ha zajmują tereny zabudowane, 2.679 ha — obszary rolnicze, 1.758 ha — lasy, 236 ha — parki i zielone, 96 ha — wody i 1.142 ha — drogi i tory kolejowe.

W latach 1981—89 na skutek rozwoju miasta ubyło 353 ha gruntów użytkowanych dotychczas przez rolnictwo.

Białystok w końcu ubiegłego roku liczył 268 tys. mieszkańców, należy do najgęściej zaludnionych ośrodków w Polsce. Zajmuje pod tym względem drugie po Warszawie miejsce wśród 19 miast posiadających powyżej 200 tys.

mieszkańców. Na 1 km kwadr. w stolicy woj. białostockiego przypada 2.932 osoby.

Tempo przyrostu liczby mieszkańców jest także jednym z najwyższych w kraju. Z 46 tys. w r. 1944 po 36 latach (w r. 1980) ilość ludności zwiększyła się do 224 tys.

Białostoczanin — chociaż w ostatnich latach uświadomił się spadek tej tendencji — mogą pochwalić się najwyższym wskaźnikiem urodzeń (16,3 na 1 tys. mieszkańców) i jedną z najniższych przeciętnych zgonu (7,9), co w sumie daje wskaźnik przyrostu naturalnego sięgający 8,4.

(gb)

WIEKSZOŚĆ publikacji prasowych na temat pijactwa nie daje wielkiego skutku, a na pewno nie ma wpływu na nadmiernie pijących rodaków, których liczbę określa się na pięć milionów (ok. pół miliona to uzależnieni alkoholicy). Skłonny jestem nawet przypuszczać, że ci spośród nas, którzy pić już nie powinni, niczego na ten temat nie czytają. Wolają za to, jakże często:

CHLUŚNIEM, BO USNIEM!

Rypniem, bo odwyknem! No, to siup! Takich i podobnych zachęt do wychylenia kielicha nie trzeba nikomu powtarzać. Wszyscy rozumieją, o co chodzi. Polska szkoła picia wychowała już niejedno pokolenie. Kultura obowiązuje tylko przy pierwszym stuknięciu, potem wysokoprocentowy płyn każe o wszystkim zapomnieć. Pomaga w tym fundator. Jak stawia, to znaczy, że ma, a jeżeli braknie, to „zrzutka”. W końcu nikomu to ujmę na honorze nie przyniesie. Zanim nie zabłyśnie dno ostatniej butelki, mało kto rusza się zza stołu. Piją duzi i mali, młodzi i starzy. Prócz państwowej „czystej” — krzykiem mody i gospodarskiej głowy jest

BIMBER

Ceremoniałowi podania towarzyszy dumne: „Sam pędziłem”. Księżcówna zaprawiana różnymi domowymi sposobami cuchnie jak sto starych capów, ale wszyscy chwalą i skrzętnie zapisują recepturę podawaną przez pana domu. W głowie się kręci, ręka ciąży, nie na tyle jednak, by nie podnieść jeszcze jednego „malucha” (czyt. kielicha). Rozmowa się klei, jak rzadko, kiedy, wszystko jest

Wołanie na puszczy?

więc w porządku. Ludziska nie odróżniają — czy piją w domu, czy

W PRACY

Po pijaku zajmują miejsce przy maszynie. Zasiadają za kierownicą. W pociągach jeżdżą pijani konduktorzy, a maszynistom też się to trafia. Po ulicach chodzą nietrzeźwi policjanci. Przypominam sobie kilkudniową nasiadówkę wyjazdową jednej z federacji związkowych, kiedy to szef ze swoim prezydium pił całą noc, a potem plótł głupstwa i zataczał się przy mównicy. Wszyscy patrzyli na siebie, stali porozumiewawczo spojżenia i było wesoło...

Tylko cytat z oficjalnego dokumentu zamieszczonego niedawno w prasie jest niewesoła: „Szacuje się, że obecnie w Polsce różnica między wymiernymi kosztami pijactwa w pracy a zyskami ze sprzedaży alkoholu przekracza sto miliardów złotych”. Czy potrzeba jeszcze bardziej namacalnych i silnie walących po oczach argumentów?

Nie chcę być brutalny i podawać w liczbach bezwzględnych zabitych i rannych z powodu pijactwa. Trzeźwość liczy się po prostu szokuje. Tylko w ub. tygodniu na naszych drogach zginęło 79 osób. Szokuje także powszechna

WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ DLA PIJAKÓW

Dotacje państwowe do tego „interesu” idą w miliardy. Tylko jedna białostocka Izba Wytrzeźwień pochłania rocznie pół miliarda złotych. Wprawdzie część kosztów pokrywa sam bywalcy tego przybytku, ale i tak dotacje z budżetu centralnego wyniosły w ub. roku 102 mln zł. Dziennie dopłaca się do jednego nietrzeźwego ok. 20 tys. zł (!), nie licząc innych usług, jakie np. świadczy pogotowie ratunkowe.

Są tacy, którzy twierdzą, iż nowoczesne państwo powinno mieć nowoczesne obiekty i urządzenia dla pijaków. Idąc za takim tokiem rozumowania, pobudowano w Białymstoku nową Izbę Wytrzeźwień. Okazały obiekt — na... 60 łóżek. Niejeden szpital pozazdrościłby takiej inwestycji. O domach opieki społecznej, przypominających nieraz zamierzchnią epokę, nie wspomnę.

KOSCIÓŁ — tradycyjnie już — ogłosił sierpień miesiącem abstynencji, a w swej odezwie przywołuje słowa wielkiego Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Pijactwo jest wrogiem dobrobytu, sprządza nędzę i niszczy dorobek całych pokoleń, powoduje ból i nieszczęścia, podkopuje zdrowie fizyczne i duchowe, przyczynia się do zbrodni, obniża moralność i kulturę wewnętrzną, hańbi godność ludzką, przekreśla dobre wychowanie i przyspiesza zgubny koniec Narodu”.

Do flu z nas dotrą te słowa?

STANISŁAW FIEDOROWICZ

W ciągu dwóch ostatnich tygodni byliśmy świadkami jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki z zatłoczonych ulic Suraskiej, Lipowej, Dąbrowskiego i innych znikły wszelkiego rodzaju kramy, samochody — duże i małe z krajowym i zagranicznym dobrem. Magikiem okazała się białostocka Rada Miejska, władna z przepisu Ministra Finansów określać, kto, jak, gdzie i za jaką opłatą handluje na terenie jej samorządowego działania.

RADNI wydali decyzje regulujące żywiołowy handel obwoźny poprzez posiadanie koncesji (zarejestrowanie w Izbie Skarbowej), podwyższenie opłat (np. za sprzedaż z samochodu 27 tys. zł dziennie) i ograniczenie kupczenia na minitargach wyłącznie do produktów rolnych, wykluczając cukier, chleb, mąkę, ryż itp. Te ostatnie

przekonać do jej słuszności próbowała pani zajmująca się urzędowo podatkami. Okazało się, że decyzje są doraźne, że ta o podwyżce przeszła na gorącą prośbę prezydenta większością jednego głosu, a posłużyły zapełnieniu pustej kasy miasta.

ChDSP — „Radni nie rozumieją, że handel obwoźny

na dobie do dobrego źródła towaru trzeba ogromnych starań i czasu, nie przespanych nocy, nieurlopowania. Szanujmy ludzką pracę”.

Głos z sali: — „Niech służba prezydenta będzie kompetentna, życzliwa nawet przy egzekwowaniu przepisów i niech nosi jakieś odznaki. Minęły czasy tajniaków”.

Radne: — „Chcemy, aby rozwijał się handel obwoźny i stacjonarny. Planuje się rozmaite ulgi i zróżnicowane opłaty. W końcu sierpnia odbędzie się sesja i wtedy zapadną zadowalające decyzje. Tylko Miejska Rada może zmienić przepisy, a teraz

Czy banany to płody rolne?

Każdy sobie handel skrobie

nierolne(?) produkty żywnościowe można sprzedawać na trzech wyznaczonych przez Prezydenta Miasta głównych rynkach — przy ul. Bema, obok „Centralu” i przy Jurowieckiej. Do przestrzegania przepisów powołano tzw. służby prezydenckie. Głośno mówiło się przy tym o estetyce miasta. Tymczasem...

Na wyszczerbionych białostockich chodnikach stały się pojedyncze blaszane budki prywatnych kucpów, wyposażone w barwy, lecz nie pierwszej potrzeby zagraniczne napoje, owoce, dezodoranty, majteczki pici obojga.

Protest przeciwko decyzji Rady Miejskiej podjęto z poparciem KPN, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, skupiające i reprezentujące powstającą tzw. klasę średnią, czyli tych, którzy na własną rękę zajęli się działalnością gospodarczą. W ostatni poniedziałek zaplanowano spotkanie zainteresowanych z prezydentem miasta.

Faktycznie zaś miała miejsce dyskusja w kręgu kilku organizatorów, paru kucpów i klientów. Zresztą na spotkaniu nie przybył umówiony wiceprezydent miasta. Z decyzji samorządowych tłumaczyły się więc dwie radne, a

nie może być przywiązany do jednego miejsca”.

Kupiec sprzedający (do niedawna) cukier z samochodu: — „Dlaczego zabrano mi „spółkę”, skoro miałem pozwolenie Sanepidu i Urzędu Miasta? Ostatnio podczas sprzedawania obok murku, na którym rozłożyli się emeryci z marchewką podszedł do mnie nieznamy człowiek i zaczął wygłaszać wykład. Gdy zapytałem kim jest, przyprowadził służbę prezydencką jako połączającą i wlepiono mi kolegium”.

Głos z sali: — „Handel obwoźny umiera. Dlatego tę bzdurną decyzję podjęto na czas najkorzystniejszego handlowania i najgorętszy dla gospodyń domowych, robiących przetwory?”

Emerytka: — „Ostatnio zamieszkałam w brudnym i z nieuprzejmą obsługą sklepie kupowałam u miłego pana z samochodu świeże i tańsze chleb, cukier, mąkę. A teraz mam telepać się na zasmrodzoną ulicę Bema i targać torby?”

Młody człowiek rozpoczynający w ub.r. karierę kupca: — „Sądziłem, że to początek dorobienia się własnego sklepiu. Wielki handel zaczyna się od sprzedaży obwoźnej.

większość radnych jest na urlopach”.

Pani od podatków: — „Na sesji szeroko dyskutowano o handlu w mieście. Długo zastanawiano się, czy banany zaliczyć do produktów rolnych. A panu od cukru radzę — postawić samochód na parkingu, rozłożyć na rynku stołeczki, wynająć chłopaczka, by co godzinę donosił po 20 kg cukru, a i tak opłaci się”.

W końcu ustalono, że zbierającemu się w najbliższym czwartek Zarządowi Miasta przedstawiony zostanie list z żądaniem:

▲ wolnego handlu (sprzedawać można tam, gdzie nie ma zakazu)

▲ zmniejszenia mniej więcej o połowę opłat, zwłaszcza tych najwyższych.

COŻ POZOSTAJE? Miasto musi wyglądać estetycznie, a mieszkańcom należy się wygoda w robieniu zakupów. Potrzebne są do tego mądre, przemysłowe przepisy i jak najszybszy kompromis władz i prywatnych handlowców.

ANNA BOĆKOWSKA

Two e szanie - w OHP

Hufiec OHP nr 45-10 stacjonujący w Warszawie przy ul. Świerczewskiego 6, jako jeden z nielicznych w kraju przyjmuje jeszcze zapisy mężczyzn w wieku 18-21 lat. Można dokończyć szkołę podstawową, ukończyć zawodową, a nawet technikum budowlane. Jest możliwość zdobycia konkretnego zawodu budowlanego. Po półtorarocznym pobycie zaliczona jest służba wojskowa.

Z chwilą zgłoszenia się, zapewnione jest zatrudnienie, zakwaterowanie i wyżywienie. Młody człowiek nie obciąża więc budżetu rodzinnego. Młodzież jest pod fachową opieką kadry wychowawczej zarówno w czasie zajęć jak i szkole i miejscu zakwaterowania. Program zajęć rekreacyjnych stwarza możliwość regeneracji sił. Zgłaszający muszą przedstawić: dowód osobisty, świadectwo urodzenia, świadectwo ostatniej klasy (minimum sześć klas), cztery fotografie. Ilość miejsc ograniczona.

Made in EEC

Tym skrótem pieczętować się będzie niebawem coraz więcej towarów produkcji włoskiej, francuskiej, holenderskiej, czy zachodniemieckiej. „Wykonane w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej” (European Economic Community) zastąpi narodowe oznaczenie producenta wszę-

dzie tam, gdzie towar odpowiadać będzie jednolitym — z reguły bardzo wysokim — normom jakościowym ustalonym przez władze EWG. Pojawiały się już takie towary, dotarły nawet do Polski. Przykładem — włoska oliwa w blaszanych litrowych opakowaniach. (PAI)

CORAZ więcej głosów podnosi się ze wszystkich stron kraju, w związku z katastrofalną sytuacją ekologiczną. Ciągłe jednak niewiele się zmienia w tej dziedzinie. Trudności gospodarcze sprawiają, że problemy ochrony środowiska odsuwane są na dalszy plan. Tym cenniejsza jest więc każda inicjatywa w tym zakresie. Z taką inicjatywą wystąpili wspólnie burmistrz i wójtowie miejscowości położonych w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich.

Zdawałoby się, że Mazury gdzie nie dotarł wielki przemysł i nie oddycha się jeszcze dwutlenkiem siarki z domieszka tlenu, niezmiennie pozostają enklawą ekologiczną, „zielonymi płucami Polski”. Tymczasem postępuje degradacja jezior, zbiorników szczególnie wrażliwych na każdą ingerencję w ich rytm biologiczny. Wieleletnia eksploatacja turystyczna, nawozy wytworzone z pól i wreszcie ścieki — to przyczyny takiego stanu rzeczy.

Aby ratować mazurskie jeziora, trzeba działać szybko. Z tą myślą, w gózkim urzędzie miejskim zorganizowano

spotkanie założycielskie „Fundacji na Rzecz Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich”. Uczestniczyli w nim: senator Stanisław Bernatowicz, przedstawiciele Green Park Foundation oraz burmistrz i wójtowie reprezentujący miasta i gminy woj. suwalskiego i olsztyńskiego (m.in. Giżycko, Mikołajki, Pisz, Ryn, Piecki, Pozezdrze, Węgorzewo).

Fundacja została już zarejestrowana w notariacie, a będzie — w odpowiednim ministerstwie i sądzie rejestrowym. Na pierwszym spotkaniu stworzony został komitet organizacyjny, pełniący funkcję tymczasowego zarządu, opracowano też projekt statutu, 17 członków-założycieli fundacji wpłaciło po sto tysięcy złotych z własnej kieszeni, mając nadzieję, że do

ich inicjatywy przyłączy się rady miejskie. Liczą też na wsparcie ze strony województwa, miast i gmin z innych regionów kraju, osób prywatnych, a także na — deklarowane już — pieniądze z zagranicy. Sponsory zagraniczni (m.in. amerykańska Agencja Ochrony Środowiska) chcą jednak nawiązać kontakty z konkretnym partnerem na te-

Odnaleziono „Atlantyde piasków”

W pustynnym rejonie sułtanatu Oman odkryto antyczne miasto arabskie Ubar — słynną „Atlantyde piasków”. Nad rozszyfrowaniem jej zagadki przez dziesiątki lat pracowali najwybitniejsi uczeni świata.

Według prastarych przekazów, Ubar — „miasto z marmuru i srebra”, które rozwijało się i kwitło przez kilka stuleci, zostało w krótkim czasie zasypane piaskiem podczas jednej z burz piaskowych. Już w końcu minionego stulecia uczeni wysunęli hipotezę, że piękna opowieść o Ubarze — „Atlantyde piasków” nie jest tylko legendą. Chodzi o to, że nazwa miasta i charakterystyczne szczegóły jego opisu powtarzały się w wielu pisanych źródłach, jakie zachowały się do naszych czasów, przy czym w tak znanych w całym świecie, jak Koran i „Baśnie z tysiąca i jednej nocy”.

Dokładne porównanie i analiza różnych manuskryptów umożliwiły nawet dość dokładne ustalenie daty zagłady Ubaru — początek 3 tysiąclecia p.n.e. Dotychczas jednak uczeni nie mogli znaleźć samego miasta, ukrytego pod grubą warstwą pustynnych piasków.

Powiodło się to dopiero ostatnio znanemu brytyjskiemu badaczowi i podróżnikowi Randalphowi Finnsowi. Uczony zajmował się badaniem tajemnicy Ubaru przez ponad 20 lat. Zorganizował ok. 10 wypraw do pustynnych rejonów Półwyspu Arabskiego. Wreszcie zakończyły się niepowodzeniem. Sukces osiągnięty został w zupełnie inny sposób. Miejsce starożytnego miasta zostało „wyliczone” przez uczonego, a ściślej mówiąc, przez jego komputer, do którego wprowadził dane z fotografowania i filmowania interesujących badacza rejonów, przeprowadzonego z kosmosu.

(p)

Ratujmy mazurskie jeziora!

mat konkretnych przedsięwzięć. Taką rolę spełniałby właśnie zarząd fundacji.

Celem fundacji jest opracowanie kompleksowego, jednolitego programu oczyszczania jezior (do tej pory oczyszczalnie ścieków w okolicznych miastach budowano według różnych technologii), wykorzystanie najlepszych elementów programów już istniejących i jednocześnie zastoso-

wanie nowoczesnych technologii polskich i zagranicznych. — „Musimy — z myślą o przyszłości — budować oczywiście większe niż te, które potrzebne są obecnie. Mamy zapewnioną kadre w zakresie organizacji i wykonawstwa pracy, ale liczymy na współpracę biur projektowych. Chcemy też stworzyć komitet doradczy w sensie naukowym — mówi burmistrz Giżycka Roman Stańczyk. Fundacja jest inicjatywą mazurskich wójtów i burmistrzów. Nie możemy czekać na zbyt powolne decyzje i działania wojewódzkie. W przeszłości zmarnowano wiele pieniędzy, stosowane były przypadkowe technologie, opracowano programy, które nigdy nie weszły w życie, panował duży bałagan w tej dziedzinie. Chcemy tego uniknąć. Zamierzamy świadomie rezygnować z rozbudowy przemysłu na rzecz rozwoju turystyki, propagować rolnictwo ekologiczne, tworzyć bądź rozszerzać parki krajobrazowe, ale nie po to, by je zamknąć przed człowiekiem, ale by ułatwić mu kontakt z przyrodą.”

J. PIOTROWSKA

Po dzwonku...

Komu mam przekazać swoje niepokoje, jeśli nie prasie — tłumaczy Aleksander Kostecki, emerytowany inżynier z Białegostoku, który dziesięć lat przepracował w produkcji i denerwuje się jej współczesnym spadkiem. — Przy takim zalewie gadulstwa tak niewiele mówi się i pisze o aż 40-procentowym spadku wytwarzania. Panie, czy te jełopy nie rozumieją że to już nie regres, a ruina? Nawet najlepsze programy nie usprawiedliwiają dopuszczenia do takiego dna produkcyjnego jakie mamy dziś i z którego nieprędko się wydzwigniemy. Pamiętam jak w Czechosławacji ludzie stawiali na głowach, gdy mieli spadek rzędu 1,2 procent, a u nas jakoś nikt się nie przejmuje trwałym kalectwem gospodarki. (apo)



WCZASY Z BOGINIA

LATO Z GAZETĄ

POGODYNKA

Gdy kogut pieje

Lato spędzone na wsi, to taka wspaniała przygoda dla mieszczaucha. A gdy na dodatek telewizor w naprawie, kiosk „Ruchu” zamknięty, klub zlikwidowany można mówić, że jest się na łonie natury.

Ale pogoda słoneczna poprawia samopoczucie. Deszcze natomiast zmuszą do wyszukania jakiegoś zajęcia. Jak to przewidzieć? Bardzo prosto. Wystarczy rozejrzeć się po kurniku. Np. bardzo trafnie przepowiadają pogodę swoim zachowaniem niektóre ptaki domowe.

Kury kąpią się w piasku, trzepoczą skrzydłami, przeglądają pióra, gdczą — na nie pogodę. Jeśli wlatują na najwyższe przedmioty w sadzie, w stodołę, pod wiatą — należy spodziewać się, że szybko spadnie deszcz. Kwo-

ka umieszcza pod sobą kureczkę nie tylko dlatego, że jastrząb krąży w pobliżu lecz także na nie pogodę. Jeśli kury nie chronią się przed deszczem, nie będzie on intensywnie padał. Jeśli jest mżawka, a kury nie zwracają na nią uwagi, żerują chodząc po podwórku zapowiada to nadziejście okresu długotrwałej niepogody. Jednak bez ulewnych deszczów.

A koguty? Jeśli latem, w ciągu dnia, ni z tego ni z owego zaczną piąć, nawoływać się po całej wsi — będzie deszcz. I odwrotnie, gdy podczas pochmurnej pogody zaczną piąć na początek dnia — będzie piękna pogoda.

Słowem rozglądajmy się po gospodarstwie, nawet jeśli mamy w nim spędzić kilka dni. Jeśli dłużej — tym bardziej.

(m-i)

Artystyczne lato

Harcerska orkiestra dęta z Suchowoli obchodziła w tym roku 30-lecie swego istnienia. Od 1974 roku kieruje nią Jerzy Zdanewicz, członek tego zespołu i absolwent LO w Suchowoli, który następnie ukończył Studium Nauczycielskie o kierunku wychowanie muzyczne, uczył się dyrygentury i zdobył magisterium na Uniwersytecie Łódzkim. Obecnie uczy muzyki w LO i szkole podstawowej. Oprócz orkiestry prowadzi też chór „ECHO” przy Gminnym Ośrodku Kultury. Na przeglądach wojewódzkich orkiestra zdobyła trzy razy I miejsca, z ogólnopolskiego w Inowrocławiu przywiozła trzy puchary.

cje poza miejscem zamieszkania. Pobyt w Stańczykach zaproponował komendant obozu hm Tomasz Czarnecki, Kuratorium Oświaty i Wychowania przydzieliło dotację. Z oferty skorzystały 42 osoby, uczniowie LO i szkoły podstawowej.

Celem pobytu na obozie jest nie tylko wypoczynek, ale także wyrównanie poziomu orkiestry, która przyjęła młodą narybek i zdobycie nowych umiejętności. Zajęć muzycznych jest sporo, jako instruktorzy pracują tu Wojciech Krystoń i Mirosław Makświej. Nie obeszło się także bez koncertów dla środowiska.

(a)

Fot. Z. Lenkiewicz



Zdradliwy układ 417506

Ciąg dalszy ze str. 1

gani władającymi tą niebezpieczną planetą. Z danych wynikało, iż jest to cywilizacja o pokojowym nastawieniu w poszukiwaniach innych istot rozumnych. — Etyl, Spec 2 na kontakcie. Mam dla ciebie informacje, przeciążyłem się na odbiór zewnętrzny nie wypłacając jednak pola grawitochronu. Odnalazłem R-13 w naszym sektorze 12-32. Statek zabezpieczony grawitochronem włą-

czony. Brak jakiegokolwiek obecności zatłogi i to od dłuższego czasu. Brak osłony nadajnika łączności podprzestrzennej. Brak grawitochronów osobistych. Wydaje się że wybrali się na przedchadzkę.

— Niech ci się nic za bardzo nie wydaje, bo w końcu wyłazę ci tę dodatkową przystawkę. Spec 2 potrafił przy sprzyjającym układzie swoich biokryształów doprowadzić do obłędu. Był to udoskonalony model bioelektrohiperkryształowego mózgu. Spec 1 w który wyposażona była poprzednia wyprawa. W związku z jej zaginięciem mój drugi egzemplarz udoskonalono, montując przystawkę pozwalającą podejmować własne decyzje. Działanie to uczucie, gdy ze współpłynika ma się przyrząd mieszczący się w instrumencie, który na tej planecie nazywa się zegarek. Czasami jednak przyłapuje się, że naszą wyprawę traktuje jako dwuosobową.

— Spec! — Słucham Widol! — Przechodzimy do kolejnej fazy, przybieramy ziemskie kształty i pora wreszcie rozejrzeć się w sytuacji! — Robi się cieplej!

(cdn.)

Myśli tombakowe

Marcin Zimoch, prezydent „Wiadomości TV”, 15 lipca oznajmił:

„Pięć bomb eksploatawało w środkach komunikacji miejskiej”.

A ta szósta doszczętnie wyeksploatowała telewizorów.

MIKRUS

- 50 -

— O dom, będzie dom! A piec też będzie? — Będzie, będzie, tylko nie przeszkadzaj. Wokół szalasu wygrzebiali rękami rów, aby woda miała ujście i nie podmyła ścian.

Zadowoleni z dokonanego dzieła, upiekli ziemniaki, z ape- tytem je pałaszując.

— Antoś, a, ile kaczeków płynie! — krzyknął Zygmunt. Antoś chwycił podrywkę i pobiegł nad rzekę. Sprytnie podłożył pod płynące kaczki i mocno szarpnął do góry. Dwie spadły na biel. Uchwycił je za głowę.

— Jasek, scyzoryka daj, kaczki w glinie upieczem. To była prawdziwa uczta. Obsmaliwszy kaczki z pierza, oblepili je mulem i włożyli w ognisko.

— Zawsze po złym dobre następuje — pomyślał Antoś — żeby to naraz dwie kaczki złapać!

Ubranie dzieci wyschło. Najedzone i suche poczuły się raźniej. Dach szalasu zakryto prowizorycznie dużą warstwą wikliny, tak, aby jak najlepiej chronił od deszczu. Postanowili, że jutro razem pójda do lasu naciąć jałowca na le- gi do wienieczerza.

— W południe jutro przyjdziemy, bo do lasu idziemy. Kartofli se ugotujcie, a i jeszcze kaczki zostało, to głodne nie będziecie — powiedział na odchodne Antoś.

Zygmunt w domu zastał płaczącą matkę i nachmurzonego ojca.

— Kasze nam całą kłóś ukradł. Na dnie tylko zostało. Jakże to ludzie wredne. Nigdy tak nie było, żeby ktoś kaszę kradł. A może to ty Zygmunt kaszę wziął?

Chłopiec cały szczerwieniwał. Jak tu powiedzieć, że kaszę wziął z potrzeby. Stał i milczał.

— Czego milczysz? Brałeś kaszę, czy nie? — krzyknął ojciec.

— A czemuż miał brać?

— A kto cudzy by wziął? Nikt z cudzych po sieni nie chodził. W izbę od razu idzie.

— Brałeś kaszę?

— Brałem — powiedział.

— A cóż z nią zrobił?

— A kurczaczkom sypał, bo oni tak ładnie jedli.

(cdn.)

Tylko dla naiwnych

CIERPLIWOSCIĄ I PRACĄ ludzie się bogacą — wypisywał niegdyś lud na makatkach. Dziś dzieci i wnuczka — już całe generacje — rozglądają się nadal za pracą konkretną nawet cięższą, lecz i dobrze płatną. Najlepiej za granicą.

Saksy są w cenie. Korzystają na tym pędzie do zarabiania — a jakże — różni wydrwigrosze. Łamy gazet pełne były do niedawna ogłoszeń oferujących naiwnym pracę w wysnionym Eldorado. „Poszukujemy chętnych do pracy na Zachodzie. Zgłoszenia pisemne. Skr. poczt. nr...” Dla mniej zaradnych, lub leniwych, była taka okazja: „Jeżeli chcesz zarobić w kraju dużą ilość dewiz — napisz”.

Uważny czytelnik gazetowej rubryki ogłoszeń bez trudu zauważył, że sposób na zrobienie pieniędzy podano różny, lecz oferent skrył się pod tym samym numerem skrytki pocztowej. Ale już szczytem tupetu była oferta pewnej pani z B., która za jedyne 4 tysiące sprzedawała sposób na zarobienie „w krótkim czasie” dużych pieniędzy. Chętnych zapewne nie brakowało. Jeden z nich zdradził treść sposobu: — Niech pan robi tak, jak ja. Nada ogłoszenie do jakiegokolwiek gazety i czeka na listy z pieniędzmi. (sic!).

Naiwni okazją chwytają w locie. „Najnowsza rewelacyjna oferta pracodawców zachodnich. Napisz! Skrytka pocztowa...” Mechanizm jest prosty. Po zgłoszeniu pod wskazywany adres otrzymuje się kolejną instrukcję: „Proszę wpłacić kwotę...” Różne bywają ich wysokości. Po wpłaceniu klient otrzymuje kiepskiej jakości wyciągi katalogowe adresów różnych firm w krajach Europy Zachodniej, najczęściej z RFN i Szwecji.

NIEDAWNO odwiedziła naszą redakcję wraz z mężem p. Krystyna Larsen ze Szwecji. Chciała przestrzec przed oszustami grasującymi na kolumnach ogłoszeń różnych gazet i czasopism. Także na na-

Saksy z ogłoszeń

szych łamach ostatnio znalazło się kilkuszpaltowe ogłoszenie, w którym pracodawcy szwedzcy oferowali zajęcia dla kobiet i mężczyzn na farmach, w restauracjach, hotelach, tartakach i na różnych budowach. Tylko wybierać i przebierać według gustu i upodobania. Wystarczyło napisać list, wyrazić chęć, podbudowując ją wsadem kopertowym w wysokości 5 marek lub 3 dolarów. Trzeba było wysłać pod adresem skrytki pocztowej oznakowanej dziewięciocyfrowym numerem.

— Tylko naiwny nabierze się na taki anons — tłumaczono mi w Biurze Ogłoszeń. Każdy ma prawo się ogłaszać. Redakcje nie biorą odpowiedzialności za treść ogłoszeń. W tej dziedzinie wolność prasy mieliśmy całe lata. Lecz, które się polaty, gorzkich rozczarowań („Atrakcyjni Włosi poznają Polskę od 18 do 55 lat”) nie sposób przeliczyć na złotówki.

W rzeczony Szwecji — jak wyjaśniła nam rozmówczyni — pośrednictwo pracy znajduje się w rękach państwa. — Przestrzeżcie waszych czytelników przed wyludzcami pieniędzy. Jest to żerowanie na ludzkiej trosce o zapewnienie godziwego bytu.

PRZED KILKOMA DNAMI policja biłostocka na wniosek mieszkańca Eiku wszczęła dochodzenie przeciwko przedsiębiorcy, który za pośrednictwem gazet („Organizuję pracę na Zachodzie”) zubożył elczanina o 29,9 tys. zł, przesyłając mu za tę kwotę odfitkę adresów firm zachodnich wykonaną na kserokopii czy nawet powielaczu. Marzenia prysły niczym bańka mydlana. Ale trafiła tym razem kosa na kamień. Czując się oszukany ów pan złożył doniesienie. Dalej sprawa potoczyła się rutynowo. Ogłoszeniodawca broni się jak umie. Na początek przedłożył zezwolenie Wydziału Handlu, Usług i Drobnej Wytwórczości na... sprzedaż adresów turystycznych. — Turystyka za chlebem? — Tego jeszcze nie był! Sprawa jest już w Prokuraturze. Czy prokurator doszuka się znamion przestępstwa, jeszcze nie wiemy.

Ilu jednak ludzi dało się nabrać na to ogłoszenie, pozostanie tajemnicą zmyślnego organizatora. Nie omieszkamy poinformować naszych czytelników o finale tej sprawy. Jedno jest pewne w tym ogłoszeniowym biznesie: nie trzeba dawać się nabierać na krocie i kokosy.

ODKREŚLAMY TU JEDNAK, że w Polsce, w myśl ustawy o zatrudnieniu, pośrednictwo pracy nie może być przedmiotem działalności gospodarczej. Czyli oddając swoje sprawy w ręce pośredników, szczególnie w odniesieniu do pracy „na Zachodzie”, czynimy to na własne ryzyko. (m-l)



Leszek Sławiński SERCE NA MOCZARACH (25)

— A po co ci? — Ryby podkarmię na rzece, lepiej brać będą. — A to zważ trochę, tylko nie dużo, bo do nowych nam zabraknie. Matka aż się zdziwiła sprawnością syna. Jak szybko rozpałł ogień, jak sprawnie ugotował ziemniaki i delikatnie kładł je do worka. — Co to jajka do worka kładziesz? Toć kartofle się nie pobija, a ryby i gniecione jedzą. — Ryby gniecionych nie lubią. W kostkę trzeba im pokroić, na drobno, a jak gnioty kroić. — Może i tak? To ty rybak, a nie ja. — To, co ujrzał na bieli bardzo go przeraziło. Dzieci siedziały wprost na wodzie. Derka była mokra, a przytuliwszy się do siebie, płakały. Zdjął z siebie suchą koszulę i rozebrałszy Ryfkę z mokrych lachmanów, mocno ją okrył. Dał też dzieciom ciepłych jeszcze kartofli i po dwa jajka. Joskowi też się zaczął rozebrać. Niechętnie to czynił Jasek. — Portki też ściągaj — krzyczał Antek. — Słońce wschodzi to wysuszy, a tak pięknej choroby dostaniesz?! Ryfka zaczęła płakać. — Antoś, ja chcę do domu, do domu. Tu mokro, a w domu ciepło. — Do domu nie można, Ryfka, tam są Niemcy i nas zabiją — tłumaczył siostrze Jasek. — Dziś szalas będziemy stawiać. Dobry szalas. Może jakąś plandekę znajdzie, żeby od deszczu chronić — a potem przypomniał sobie Antoś, że ojciec ma papę. Trzeba będzie jedną rolę skombinować. Deszcz przez papę nie przejdzie. — Zygmunt też myślał o dzieciach. Przyniósł butelkę mleka i kawałek chleba. — Poczęli obaj radzić, jak zbudować szalas. Ścieli parę brzoź, montując konstrukcję. Dach zrobili płaski. Poczęli wypłacać ściany. Pomagał im w tej czynności Jasek. Ryfka biegała wokół chłopców, płacząc się w przydługiej koszuli i krzyczała:

RADIO PROGRAM

Wiadomości: 6.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9.00-11.57 Licz nie minie latem; 9.30 Informator turystyczny; 10.00 Radie kierowców; 10.30 „Luk Trumafiny” — odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.31 Muzyka folklorem malowania; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert warszawski w 46. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego; 14.05 Magazyn muzyczny „Rym”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.10 Pieśń Powstania Warszawskiego; 18.05 Reportaż: 18.25 Czy mnie jeszcze pamiętasz — koncert dnia; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radie dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 W kilku taktach w kilku słowach; 20.45 Józef Hen „Nikt nie woła” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.00 Informacje dla kierowców; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gita, banjo i... country; 23.50 Myśli przed końcem dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszam do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.10 Dzień

w starożytnym Rzymie; 8.40 „Stupy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzykowanie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Polk w ogulce; 11.20 Prywatna wojna Trappa — odc. pow.; 11.30 Muzyka przełomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stupy ognia” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Latę w filharmonii; 15.05 Polityka dla wszystkich; 15.12 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Prywatna wojna Trappa” — odc. pow.; 20.00 Elektryczna fantazja; 20.30 W pobliżu końca świata; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 „Hamlet”; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 Powieść w wydaniu dziękuję; „Ogniem i mieczem”; 22.45 Opera tygodnia: Giacomo Puccini „Manon Lescaut”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Piątka 2 historii; 23.50 „Królestwo bezprzestrzenne”; 24.00 Miedzy dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 7.30 Miedzy lasem a bezsens — komentarz St. Kuraka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prowadzi St. Pulnar; 16.20 Piosenki Warszawy; 16.30 Gdy ginęli najlepsi — aud. Z. Gładyszewskiej; 17.00 Fonograf — aud. J. Papaja; 17.30 Wakacje z muzyką; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 18.15 Muzyczny ekspres; 18.30 Zona dla rol-

nika — aud. J. Smyka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — powtórzenie aud. z godz. 8.30; 19.00 Muzyczny ekspres.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy; 8.00 „Dzień dobry”; 9.00 Wiadomości poranne; 9.10 Teleferie — „Altanka”; 9.45 Kino Teleferii: „Zagubiona melodia” — serial prod. czechosłowackiej; 10.15 „Godzina W” — film fab. prod. polskiej; 11.35 „Po sześćdziesiątce” — magazyn; 11.55 Retransmisja obrad Sejmu; 17.10 Program dnia; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Zegnaj, Europo” — pr. publ.; 18.00 „Rolnicze rozmaitości”; 18.15 „Dynastia” (23) — serial prod. USA; 19.00 Kino Teleferii: „Synowie różowej pantery”; 19.30 Wiadomości; 20.05 Portrety: „Grot-Rowecki” — film dok o legendarnym przywódcy AK; 21.10 „Wysokie napięcie” — film fab. prod. USA; 22.50 Wiadomości wieczorne; 23.05 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie); 24.00 Retransmisja obrad Sejmu

PROGRAM II

7.55-11.00 Telewizja śniadaniowa

6.00 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci; 9.10 „Santa Barbara” (18) — serial prod. USA; 10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna); 10.15 Magazyn TV śniadaniowy; 15.00 Powitanie; 15.05 „Notatnik z powstania” — film dokum.; 15.30 Express gospodarczy; 16.00 Kontakt TV — W kontakcie z gwiazdami; 17.00 „Szpital na peryferiach” — serial prod. czech.; 18.00 Program lokalny; 18.30 Magazyn „102” — Krystyna Zachwatowicz; 19.00 „Kiedy odszedł Henryk” — serial komediowy prod. ang.; 19.25 Ludzie bezpieki — rozmowa z autorem książki Jackiem Snobkiewiczem; 19.30 „Galeria 37 milionów” — grafika A. Kowalczyka; 20.00 „Siódemka” w Dwójce; „Glasgow europejska stolica kulturalna”; 21.00 „Ze wszystkich stron” — „Kim jestem” — reportaż; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Telewizja nocą; 22.45 „W labiryncie” — serial TP; 23.15 Komentarz dnia; 23.20 Retransmisja obrad Senatu

TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.35 Klub podróży i przygody; 7.35 „Witaj muzyko”; 8.20 Literacki wideokanal; 10.05 Piosenki A. Barykina; 13.30 Wiadomości; 13.45 „Nie porzucaj” — film fab. cz. II; 14.55 „Skarbnia muzyczna”; 15.25 Godzina dla dzieci; 16.30 Wiadomości; 17.00 Igrzyska Dobrej Woli: skoki do wody, siatkówka mężczyzn — mecz USA — ZSRR; 19.00 Dziennik; 19.40 „Hrabina Cosel” — film fab. cz. I; 21.10 „Zadziwiająca Kostaryka” — film dok.; 22.25 Wiadomości; 22.50 „Ludzie i manekiny” — film tv, cz. I; 0.15 „Baron cygański” — operetka; 1.35 „Magik” — film rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARNĄ SKY ONE

7.00 Show dla dzieci; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Magazyn; 13.00 Inny świat; 14.05 Loving; 15.15 Trzech przyjaciół; 15.45 Tu Lucy; 16.15 Gobots; 16.45 Rpt. Caveman; 17.00 Człowiek z plastiku; 17.30 Beaver show; 18.00 Star Trek (także o godz. 23); 20.00 Hej tato; 20.30 Matka i syn; 21.00 Falcon Crest; 22.00 Pogoda dla bogaczy; 24.00 Dziennik

EUROSPORT

11.00 Koszykówka; 12.00 Formuła I; 13.00 Tenis; 17.00 Hippika; 18.00 Sport motocyklowy; 19.00 Przegląd (także o godz. 23 i 1.00); 21.00 Tenis; 22.00 Boks

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Niebezpieczne związki” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni); „Ton” — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” (ang., 1. 15), godz. 11, 13 i 15 (ostatni dzień); „Seks-telefon” (USA, 1. 18), godz. 17 i 19; „Syrena” — „Lowca nagród” (USA, 1. 15), godz. 11 i 13, „Zabójcza broń” (USA, 1. 15), godz. 15 i 17; „Indiana Jones — Ostatnia krucjata” (USA, 1. 15), godz. 19; „Rasputin” (USA, 1. 18), godz. 21.

KINA

W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Pracująca dziewczyna” (USA, 1. 15); Sokółka — „Lot świerkowej gęsi” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Głupcy z Kosmosu” (ang., 1. 12); Łomża „Millenium” — „Peggy Sue wyszła za mąż” (USA, 1. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Deja vu” (polsk., 1. 15); Zambrów — „Mściciel z tej Rzeki” (Hongkong, 1. 15).

SUWALKSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Krwawy sport” (USA, 1. 15); Suwałki „Barnaba” — „Bez litości” (USA, 1. 18); Augustów — „Życie i umrzenie w Los Angeles” (USA, 1. 18); Biała Piska — „Samotny wilk McQuade” (USA, 1. 15); Elk „Polonia” — „Sztuka kochania” (polsk., 1. 15); Elk „Zorza” — „Obcy — decydująca starcie” (USA, 1. 15); Giżycko — „Emmanuelle” (franc., 1. 18); Goldap — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12); Kowale Oleckie — „Bez śladu” (ang., 1. 12); Mikołajki — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., 1. 12); Olecko — „Predator” (USA, 1. 15); Orzysz — „Nocny jastrząb” (USA, 1. 15); Piś — „Karate Kid” (USA, 1. 12); Ryn — „Moonraker” (USA, 1. 15); „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15); Węgorzewo — „Remo” — (USA, 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997; Straż Pożarna — tel. 998; Pogotowie Elektryczne — tel. 991; Pogotowie Gazowe — tel. 992; Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222; Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała doba; — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, gabinet zabiegowy w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-04 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a; „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Malmieda 12, tel. 417-529; Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia wewnętrzna;

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych;

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-06;

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100;

OSTRE DYŻURY

w dniu 1 VIII 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31, 5

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.

Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur) ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-54

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

Kolejne złagodzenie taryfy celnej Bez wódki i spirytusu

Już od 19 czerwca zawieszono całkowicie do końca br. pobieranie cel importowych od sprowadzanych do Polski materiałów i surowców do produkcji przemysłowej, materiałów dla budownictwa oraz urządzeń telekomunikacyjnych. Liczbę ok. 1800 pozycji uwolnionych od cła tamtą decyzją poszerza rozporządzenie Rady Ministrów wchodzące w życie 31 lipca. Wobec części towarów cło — podobnie jak w czerwcu — zawieszono całkowicie. Chodzi tu głównie o maszyny i urządzenia nie produkowane w kraju oraz o towary wytwarzane w Polsce przez monopolistów, których udział w produkcji krajowej jest większy niż 50 proc. Całkowite zawieszenie pobierania cła dotyczy jednak w tym przypadku jedynie tych towarów, w stosunku do których stawka cła na byłaby mniejsza niż 8 proc.

Kolejną formą zmniejszenia rygorów celnych jest obniżenie stawki o 50 proc., a trzecią o 30 proc. W tej ostatniej grupie znalazły się samochody, na które cło zmniejszono z 20 do 14 proc. Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa zajmujące się profesjonalnie handlem zagranicznym powinny sięgnąć do tabel, stanowiących załącznik do rozporządzenia (Dz.U. nr 51 z 31 lipca br.). Z punktu widzenia tzw. szarego obywatela ważne jest, że cło w nie zmienionej wysokości dotyczy nadal sprzętu

elektronicznego, produktów rolnych i przetworów żywnościowych.

Zmiany następują w przepisach dotyczących importu alkoholu. Czysta wódka i czysty spirytus nadal objęte są zakazem importu. W odniesieniu do pozostałych gatunków mocnych trunków zostały wprowadzone kontyngenty, a w ślad za tym instytucja pozwoliła importu. Występować o nie można do ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, w ciągu 14 dni, począwszy od 1 sierpnia. (P)

Laser uwolni od chrapania

Większość Francuzów i Francuzek będzie mogła w końcu spać spokojnie. W każdym razie taką nadzieję ma doktor Camami, który wynalazł urządzenie laserowe do eliminowania chrapania.

Zdaniem specjalistów, sprawa chrapania nie jest bynajmniej niepoważnym, czy zabawnym problemem. Ustalono bowiem, że ponad 60 proc. Francuzów, którzy ukończyli 40 lat chrapią podczas snu, zaś od pewnego wieku również 40 proc. przedstawicieli płci pięknej nie jest oby ten mankament. Podając te liczby gazety podkreślają: nie jest

to wszystko śmieszne, gdyż chrapanie przeszkadza zdecydowanej większości otoczenia, zakłóca jego sen, często pogarsza samopoczucie, zaś każda noc staje się niekiedy prawdziwym koszmarem. Zastanawiano nawet wypadki udzielenia rozvodu z powodu chrapania jednego ze współmałżonków. Sąd uznał bowiem taką motywację za wystarczającą powód do rozwiązania małżeństwa.

Lekarze, zawodowo zajmujący się problemem, przez długie lata nie mogli znaleźć skutecznego środka na tę „dolegliwość”. I oto nowość: dr Camami wynalazł aparat, któ-

„Seksualna” turystyka

Tajlandia stała się obecnie symbolem turystyki „seksualnej” dokąd niemal z całego świata przybywają turyści, by skorzystać ze stosunkowo tanich usług reprezentantek bardzo rozpowszechnionego w tym kraju „najstarszego zawodu świata”. Organizuje się też „ucieczki” dla homoseksualistów. Przyjeżdżają turyści z RFN, krajów skandynawskich, z Japonii.

Turystyka tego rodzaju przynosi państwu miliardowy dochód i choć istnieją przepisy zakazujące uprawiania nierządu z nieletnimi (do 10 lat więzienia i grzywna dla cudzoziemca w wysokości 800 dolarów), proceder ten kwitnie w sposób wzbudzający niepokój pracowników służby socjalnej. (P)

Biegł tylem

Niezwykłą dziedziną sportu zajmuje się 39-letni Anthony Torton z USA ... biega krokami do tyłu, jak sędzia podczas meczu piłkarskiego. Na swoim koncie ma już 153 km pokonanych w ten oryginalny sposób. Zużył na to 23 godziny i 45 minut. Torton jest histerykiem i biegłości w chodzeniu krokami do tyłu nabył w pracy zawodowej, gdy niekiedy musiał oganiać się przed sforą psów. (P)

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Opłata — 150 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 150 zł — w wydaniach piątkowych.

Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa, O/Białystok 10040-4065.

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Białostocka” — Biuro Ogłoszeń, ul. Śurówka 1, 15-953 Białystok.

W banku nie ma ukraińskiego skarbu

Powołując się na wypowiedź oficjalnego przedstawiciela brytyjskiego banku agencja TASS poinformowała, że w archiwach nie znaleziono żadnych dokumentów świadczących o zdeponowaniu w nim w 1723 r. beczki złota przez hetmana lewobrzeżnej Ukrainy Pawła Polubotoka. Zwrotu równowartości owej „złotej beczki”, czyli niebagatelnej sumy 16 bilionów funtów szterlingów, domagał się ostatnio jeden z deputowanych ukraińskich. (PAP)

ALKON
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
w Bielsku Podlaskim
przy ul. Studziwodzkiej 37

HURTOWNI ATRAKCYJNYCH ARTYKUŁÓW

gospodarstwa domowego, zabawek dziecięcych, mebli ogrodowych oraz innych artykułów importowanych z Francji, Hiszpanii, RFN, Holandii, Argentyny i Meksyku.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

kupisz to u nas w ilościach hurtowych i detalicznych.

GWARANTUJEMY UDANE ZAKUPY

Blisze informacje uzyskasz
pod telefonem 44-08
lub teleksem nr 852593 rdp

k 4181-1

K O M U N I K A T

Prezydent Miasta Białegostoku
zawiadamia, że

w dniach 8—28 VIII 90 r., w godz. 10.00—12.00, w pokoju nr 46 w budynku Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. J.K. Branickiego 7/9, wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego części os. STARSIELCE — ZACHÓD w granicach ulic: Pajkerta, Nowosielskiej, Pazińskiego, Pietrowa oraz granica administracyjna miasta.

W okresie wyłożenia, zainteresowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

Jednocześnie informuje, że dnia 28 VIII 1990 r. o godz. 9.00, w sali nr 3 Urzędu Miejskiego, ul. J.K. Branickiego 7/9, odbędzie się spotkanie publiczne na temat ww. projektu.

k 4137-1

praca

BLACHARZY budowlanych i uczniów z zakwaterowaniem. Piaseczno k. Warszawy, tel. 56-84-89.
k 4143-0

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne branży spożywczej i kosmetycznej poszukuje akwizytorów z doświadczeniem handlowym. Zgłoszenia: Poznań, tel. 473-31.
k 4146-1

usługi

TELENAPRAWA 754-235. Nowicki, g 4375-0
VIDEOKAMERA — 750-432.
g 4272-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski — Gedymina 21.
g 4344-0

TANIE systemy alarmowe montuje. Pomichowski. Giżycko tel. 36-39.
p 516-0

ZALUZJE przeciwsłoneczne instaluje. Łomża, tel. 21-00.
lg 3777-0

DEKORACJE sal, wystaw, dyskoteki weselne, inne. ACK 523-221, 243-82.
g 4351-0
POMIARY, instalacje elektryczne. Guzowski, 516-316.
g 4364-1

różne

WŁASNOŚCIOWE 2 pokoje — Augustów — sprzedam. Kontakt — Szczecin, Rumuńska 14a, tel. 415-370.
k 4144-1

ATRAKCJA! „Jaćwing” w Goldapi oferuje tanie wczasy w ZSRR nad Morzem Czarnym — subtrópkę oraz wycieczki: Erewan, Tbilisi, Frunze. Poszukujemy energicznych, samodzielnych z inicjatywą i pomysłami organizatorów turystyki oraz handlowców do prowadzenia hurtowni.
g 4367-0

SPRZEDAM sosna stemple budowlane. Mikołaj Jarocki, w. Majdan 6, 16-050 Michałowo.
g 4354-1

DZIAŁKĘ i las sprzedam. Łapy — Osse, Sokołowska 9.
k 4176-1

SPRZEDAM: Dafe niemlecka, silnik multikar, akordeon (nowe), mosty żuka. Kowale Oleckie, tel. 752-83.
p 530-1

MEDIATE
Najtańsza w Polsce
HURTOWNIA ZABAWEK
z IMPORTU

Poznań,
ul. Marcelesińska 66E
tel. 67-93-77
tlx 412966 cab gl
pon.—sob.: 9—16.

g 4174-0

Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „CENTRUM”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „NAREW”, Białystok, Al. 1 Maja 11/3, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na maszyny szwalnicze:

stebnówka Textima kl 2755 — szt. 2 — cena wywoł. 2500 tys.
stebnówka LZ-3 — szt. 5 — cena wywoł. 1300 tys.
masz. wieloczynnościowa Łucznik — szt. 2 — cena wywoł. 300 tys.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Usługowego Nr 5, Białystok, ul. Kolejowa 16 w dniu 16.08.1990 r. o godz. 11.00.

Maszyny można obejrzeć w dniu 14—15.08.1990 r.

W ciągu 2 godzin przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej maszyny bezpośrednio w Zakładzie Usługowym Nr 5

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4155-1

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH
w Grajewie, ul. Wiórowa nr 1
POSZUKUJĄ KANDYDATA

NA PROWADZENIE
STOŁÓWKI PRYZAKŁADOWEJ
i SKLEPU SPOŻYWCZEGO

Oferty należy zgłaszać w terminie do dnia 16 sierpnia 1990 r. w Dziale Administracyjno-Socjalnym, pokój nr 18 (I piętro).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia br. o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej nr 9 (biurowiec I piętro).

Przy wyborze oferty Zakłady kierować się będą:

- ▽ przygotowaniem zawodowym,
- ▽ wysokością proponowanych marż,
- ▽ źródłem zaopatrzenia towarowego, co związane powinno być z jakością świadczonych usług i wysokością prezentowanych cen.

Oferty mogą składać osoby prawne i fizyczne.

Bliższych informacji udzielać będą pracownicy działu administracyjno-socjalnego, telefon 3261, wewnętrzny 220.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty.

k 4188-0

PRASE K442 — sprzedam. 16-015
Knyszyn, Goniądzka 96.
g 4361-1

AGENCJA Matrymonialna „SAMANTHA”, Wrocław 48, skr. 2449.
k 4075-0

PAŃSTWOWE Gospodarstwo Rolne w Krynkach ul. Władysława Piłsudskiego 5. „Państwowe Gospodarstwo Rolne w Krynkach Rada Pracownicza”.
k 4180-1

samochody

FSO 1500 (1983) — sprzedam. Jasionówka, Grodzka 5.
g 4362-1

NYSE — sprzedam. 416-772.
g 4357-00

TRABANTA (1972) — tanio sprzedam. Łapy, tel. 20-95.
g 4369-1

SAMOCOD zachodni (uszkodzony) — kupię. Sokółka, tel. 43-49.
g 4360-1

ZATRUDNIMY
KIEROWNIKÓW BIUR—
—ORGANIZATORÓW
SPRZEDAŻY z terenów:

woj. białostockie:
Dąbrowa Biał., Hajnówka,
Sokółka, Siemiatycze,

woj. suwalskie:
Suwałki, Elk, Augustów

woj. łomżyńskie:
Łomża, Zambrów, Ciechanów,
Grajewo

Kontakt:
HEKAM Białystok
tel. 524-984
ul. Białostoczek 22
godz. 8—16. g 4379-0

Kombinat Rolny w Michałowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i sprzętu rolniczego:

Nazwa sprzętu:	Symbol:	Il. szt.:
1. Ciągnik	MTZ-82	1
2. Ciągnik	T-150K	1
3. Sieczk. samobieźna	Z-320	1
4. Pług	PN-8-35	2
5. Pług	U-048	3
6. Ładowacz	T-323	1
7. Przetłaczacz	Z-234	2
8. Przyrząd	Z-311	1
9. Podbieracz pokosów	Z-307	1
10. Żuk	A-011	1
11. Samochód	Star 28	1
12. Ciągnik	DT-75M	1

I przetarg odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1990 roku o godz. 9.00 w siedzibie Zarządu Kombinatu Rolnego „Michałowo”, ul. Projektowana 32.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem. W przypadku nie dościa do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się bezpośrednio po I-szym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4135-1

TURCJA — CAMPINGOWA
10.08—28.08.90

Autokar:



Mercedes-Otomarsan
Sprzedaż miejsc — ORBIS:
Giżycko — Pisz — Węgorzewo
k 4153-00

UWAGA HANDLOWCY!

W dniach 21 i 22 sierpnia br. w

Łomży przy ul. Jatkowej 5 oraz w dniu 23 sierpnia w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 69 w godzinach od 9 do 15

ZAPREZENTOWANE ZOSTANĄ
NAJNOWSZE, ATRAKCYJNE
i NAJTAŃSZE
WZORY ZABAWEK

Można będzie dokonywać zakupów po cenach zbytu oraz złożyć zamówienie na późniejszy okres.

k 4187-0

Państwowy Ośrodek Maszynowy
17-250 Kleszczele

ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych i urządzeń warsztatowych:

1. Jelcz 325M
2. Żuk A 06, szt. 2
3. Nysa pog. techn.
4. Przyczepa D43W
5. Strugarka poprzeczna SZ-400
6. Radiostacja kpl. 326/2+maszt i 5 radiotelefonów
7. Radiotelefon 3011/1
8. Suwnica bramowa kpl. L-12, Q-12 t
9. Elektrowciąg suwnicy bramowej bułgarski nowy — Q-8 t
10. Hydrauliczny rozwieracz do opon RTK, szt. 2
11. Wytwornica acetylenowa stacjonarna WA-6
12. Śrutownica
13. Urządzenie do zdejmowania i zakładania opon
14. Spawarka wirowa EW 23A, szt. 2

Przetarg odbędzie się dn. 9.08.13 o godz. 10 w POM Kleszczelach. Pojazdy i urządzenia można oglądać codziennie w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie zakładowej wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danego pojazdu lub urządzenia najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9

Informacji w sprawie przetargu udziela dział zaopatrzenia, tel. 12.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4094-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

- m. Białystok
 - 6.08.90 r. w godz. 8—15 ulice: Al. 1000-lecia PP, Szosa Pin.-Obwodowa przy skrzyżowaniu z Al. 1000-lecia PP, kol Białostoczek, Traugutta,
 - 7.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Towarowa 4, 6, 8A, 8.
 - 8.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Spacerowa, Piasta, Skorupska, Sowia, Stonińska, Poznańska, Stomiana, Czarnieckiego, Towarowa przy Stonińskiej Daleka — sieć napowietrzna.
 - 9.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Daleka, Sowia, Kraszewskiego, Stonińska.
 - 10.08.90 r. w godz. 8—14 ulice: Sokółska 3, 5, 7, Białostoczek 27, 32, pawilon przy ul. Białostoczek 30—32.
 - miasteczko:
 - 7.08.90 r. w godz. 7—15: Hryniewicze wieś i kolonie wysypisko śmieci. Zakład Remontowo-Budowlany, Ignatki wieś i kolonie, osiedle mieszkaniowe PGO, PGO, Kopłany kolonia, Kleosin ulice: Tuwima, Świerczewskiego, ulice sąsiednie: Zambrowska, Zawadzkiego, Dąbrowskiej, Zdrojowa, Broniewskiego, Wasilków ulice: Kolejowa, Wołachowska od Kolejowej do bukiarni
 - 8.08.90 r. w godz. 7—15: Hryniewicze wieś i kolonie, wysypisko śmieci. Zakład Remontowo-Budowlany, Kopłany kolonia.
 - 9—10.08.90 r. w godz. 7—15: Horodniany.
- W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli do których ww. ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 4138-1

Wyrazy szczerzego współczucia

kol. Jerzemu Kolosa
i RODZINIE

z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Białymstoku
k 4196-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

kol. Ninie Ptaszyńskiej

składają:
dyrektor i współpracownicy PBK Oddział w Hajnówce
k 4149-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Czesławie i Henrykowi
Skowrońskim

z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ i MATKI
składają:
współpracownicy Z.R. Chelch
p 525-1

Stowarzyszenie Sympatyków Pięściarstwa

Nie zmarnujmy takiej szansy!

Na boks ludzie patrzą różnym okiem. Jedni krytycznym, inni przychylnym. Jedni mówią, że pięściarstwo jest zwykłą bijatyką i prowadzi tylko do kontuzji, a nawet śmierci, inni, że jest szermierką na pięści, sportem ludzi z charakterem, kształtującym osobowość. Co by jednak nie mówić, nie można nie dostrzec, że boks jest bardzo lubiany w Białymstoku. Już porównania wykazały, że pięściarze Gwardii mają drugą, po piłkarzach Jagiellonii, widownię. Nie dziwi zatem fakt, że w dobie ogólnego kryzysu zebrała się grupa zwolenników tej dyscypliny sportu, która chciałaby pomóc swoim ulubionym zawodnikom.

20 czerwca br. w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku zarejestrowano STOWARZYSZENIE SYMPATYKÓW PIĘŚCIARSTWA. Założyli je działacze boks, a jednocześnie oddani tej dyscyplinie kibice. Na czele Stowarzyszenia stanął Waldemar Zajackowski, wiceprezesem został Stanisław Luniewski, sekretarzem Władysław Małkowski, skarbnikiem Edward Lermel.

Obrali oni sobie za cel wszechstronne rozwijanie sportu pięściarskiego w woj. białostockim, materialne go wspieranie, dążenie do jak najwyższego poziomu. Te wytyczne zamierzenia pragną zrealizować poprzez skupienie w Stowarzyszeniu działaczy sportowych, społecznych i zawodowych, upowszechnienie dotychczasowych sukcesów, popularyzację boks, wśród młodzieży, współdziałanie z władzami, związkami zawodowymi, organizacjami gospodarczymi, gromadzenie środków materialnych, no i oczywiście działalność gospodarczą.

Nie da się ukryć, że białostoccy bokserzy, tak jak ich kolezdy z innych dyscyplin, znaleźli się w trudnej sytuacji. Mamy tu na myśli przede wszystkim gwardzistów, bo przecież właśnie w Gwardii jest wiodąca w regionie sekcja pięściarska. Klub nie ma wprawdzie długów, ale tylko dzięki wyjątkowo skromnemu życiu. Do minimum ograniczono wydatki. Rozwiązano piłkarskie zespoły seniorów, a także umowy o pracę z wieloma osobami. Obecnie w Gwardii są na etatach — cywilnych — księgowa i sekretarka, policyjnych — sekretarz klubu, pięciu trenerów i jedna zawodniczka. Są to etaty jeszcze nie potwierdzone przez centralę. Z informacji jakie docierają wynika, że mogą one być aktualne tylko do 1 stycznia 91.

Gwardia nie ma też co liczyć na pomoc finansową z zewnątrz. Do tej pory działa głównie dzięki oszczędnościom z lat poprzednich i pracy klubowego sklepu, choć dochód z niego, przy ogromnej konkurencji i pustych kieszeniach klientów, gwałtownie zmalał. Zapomniał o swoich terenowych jednostkach Gwardyjski Pion Sportowy w Wojewódzkiej Komendzie Policji jest wiele pilniejszych od problemów sportowców spraw do załatwienia. O wielkości kilkunastomilionowego dofinansowania przez władze sportowe Białostoczczyzny, świadczą zaś ceny sprzętu bokserskiego: kask kosztuje 30 tys. zł, para rękawic — 100 tys. zł. I ten sprzęt trzeba kupić bo sędziowie mają już poważne wątpliwości, czy w będących obecnie na stanie w klubie kaskach i rękawicach gwardziści mogą bokswać w II-ligowych meczach. Sytuacja Gwardii jest delikatnie mówiąc, nieciekawa. Tym bardziej, że zarząd klubu praktycznie nie istnieje, gdyż wiele osób doń wchodzić przeszło lub przechodzi na emeryturę. W takiej właśnie chwili powstało Stowarzyszenie Sympatyków Pięściarstwa. Ktoś zapytał: „Po co?”. Ktoś inny odpowiedział: „Żeby przejąć dobre posady”. Dotychczasowa działalność członków Stowarzyszenia nie daje najmniejszych podstaw do takich stwierdzeń. Mają

oni swoje prace i wcale nie muszą bawić się w sport. Ale oni po prostu lubią boks i chcieliby oglądać walki pięściarzy na najwyższym poziomie. Chcieliby zobaczyć gwiazdistów w ekstraklasie. Dlatego też, widząc jak trenerzy Jan Żyliński, Stanisław Wasowski i Mikołaj Nos pracują z grupą liczącą ponad 100 zawodników, starają się im pomóc. Klub nie jest w stanie zabezpieczyć warunków bokserom, przejęli to na siebie członkowie Stowarzyszenia. Waldemar Zajackowski i Stanisław Luniewski zapewniają opiekę finansową dwóm Litwinom i R. Szeremecie. Ale nie poprzestali na tym. Znaleźli sympatyków boks w firmach prywatnych. „TEKON-NORD” zapewnił był D. Snarskiemu, „GEPARD” — P. Gazarkiewiczowi, „KANEX” — trzeciemu Litwinowi.

Pierwszy krok ku ratowaniu białostockiego boks, już zrobiono. Jednak Stowarzyszenie Sympatyków Pięściarstwa nie poprzestaje na nim. Nadal szuka przedsięwzięcia i ludzi dobrej woli, którzy mogliby pomóc Gwardii przetrwać kryzysowe miesiące. Do ich dyspozycji stawia możliwość bezpłatnego korzystania z boisk piłkarskich i urządzeń odnowy biologicznej, fachowa pomoc w organizowaniu amatorskich imprez sportowo-rekreacyjnych, możliwość reklamowania się podczas meczów ligowych rozgrywanych na stadionie i w hali.

Na pewno Stowarzyszenie Sympatyków Pięściarstwa nie dotrze do wszystkich, którzy chcieliby i są w stanie sponzorować pięściarzy Gwardii. Dlatego też podajemy adres i numer konta Stowarzyszenia: 15-085 Białystok, ul. Jana Kłemensza Branickiego 3, tel. 411-538; B.S. Białystok 905103-40208-132-4. Dodajmy, że tego rodzaju wpłaty, na podstawie ustaw, są wyłączone od podstawy opodatkowania.

Coś stracić jest zawsze łatwo. Odzyskanie często przychodzi z ogromnym trudem. Pięściarze Legii Warszawa wycofali się z rozgrywek ligowych i byt całej sekcji stoi pod dużym znakiem zapytania. Poważnie zagrożony jest białostocki Międzynarodowy Turniej o Złotego Żubra. Obecne finanse bokserów nie pozwalają na zorganizowanie tej imprezy w tym roku. Jeśli zniknie z mapy sportowej, może szybko na nią nie powrócić. A pięściarze Gwardii Białystok? Na półmetku II ligi zajmują w tabeli 1 miejsce. Tak silnego zespołu bokserów w naszym mieście jeszcze nie mieliśmy. Do ekstraklasy jest bardzo blisko. Czy taką szansę, czy trud zawodników i trenerów ma pójść na marne? Mamy nadzieję, że białostoccy kibice nie dopuszczą do tego, że wspomaga w działaniu Stowarzyszenie Sympatyków Pięściarstwa. D. KLIMASZEWSKI

SPORT

XVII OSM

Rafał Świrydowicz na najwyższym podium

Trwa medalowa passa reprezentantów naszego regionu w XVII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w woj. szczecińskim. Po worku medali wywalczonym przez piłkarzy i lekkoatletów Jagiellonii, lekkoatletę Narwi Łomża, wioślarkę Mazurę Elk, kolarzy PRIM Elk, pływaków Juwenii Białystok, kajarkarzy Cresovii Białystok, Sparty Augustów i Vegorii Węgorzewo na podium stanął zapaśnik stylu wolnego Metalowca Białystok. Złoty krążek w wadze

74 kg zdobył Rafał Świrydowicz. Białostoczanin walczył z kontuzją, a mimo to udowodnił swój prymat w Polsce. Niestety, bolesna dolegliwość wyeliminowała go ze startu w mistrzostwach świata juniorów.

Otrzymaliśmy również punktację lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów. Na wysokiej, ósmej pozycji, z dorobkiem 108 pkt, uplasował się w klasyfikacji województw Białystok. (dk)

Dziś Puchar Polski

Kibicom piłkarstwa przypomnamy, że dzisiaj, 1 sierpnia odbędą się mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu centralnym. Na stadionie Supraślanki w Supraślu o godz. 16, Jagiellonia II Białystok

podejmie ŁKS Łomża. W pierwszej rundzie białostoczanin wyeliminował Spartę Augustów (2:0), a Łomżanin — Bug Wyszaków (1:1 i 5:4 w rzutach karnych). (dk)

Szachiści — juniorzy grają o mistrzostwo kraju

Tuż po zakończeniu XII Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Augustów'90”, jego najmłodszy uczestnik udał się do Bydgoszczy. Tam w sobotę, 26 lipca rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów. W turnieju, który zakończy się 5 sierpnia, bierze udział 36 zespołów, a

wśród nich Jagiellonia Białystok i Hańcza Suwałki.

Polski Związek Szachowy zmienił w tym roku regulamin rozgrywek. Dotychczas walczone systemem ligowym: w ekstraklasie i dwóch grupach II ligi. Obecnie wszystkie zespoły grają w jednym turnieju. Najpierw odbędą się sześć rund systemem szwalcarskim. Potem tabela zostanie podzielona na grupy. Drużyny z miejsc 1-3 zagrają pucharowo, tzn. przegrywający odpadają o mistrzostwo Polski, a z miejsc 25-36 o utrzymanie się w II liżach.

Pierwsze trzy rundy nie były udane dla szachistów z naszego regionu. Jagiellonia, po porażce ze Spartakusem Jelenia Góra 2,5:3,5, wygrała z Miedzią Legnica 4:2 i przegrała z Kolejarem Katowice 2,5:3,5. Natomiast Hańcza uległa Piastowi Ślupsk 2,5:3,5 i Maratonowi Warszawa 1:5 oraz zwyciężyła Skre Częstochowa 4:2. Po trzech rundach prowadzi Arka Gdynia — 13,5 pkt, przed Hetmanem MDK I Bydgoszcz 12,5 pkt, MKS MDK II Bydgoszcz — 12 pkt oraz Legionem Warszawa i Gdynią Gdańsk — po 11,5 pkt. Jagiellonia z 9 pkt jest 18, a Hańcza z 7,5 pkt — 25.

Przy okazji uzupełniamy nasze sprawozdanie z festiwalu w Augustowie. Otóż w turnieju dzieci wysoka, czwarta lokata, najlepsza z grona dziewczyn, zajęła Aneta Mroczkowska (WFS Łomża), która uzyskała 5 pkt. (dk)

Białostocki WOPR w pałacu

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku informuje, że zmienił swoją siedzibę. Obecnie mieści się w pałacu przy ul. Dojlidy Fabryczne 23, tel. 410-060.

TELEGRAMY

◆ Dopiero po przylocie ekipy młodych polskich szachistów z Found-du-Las (USA) można było dowiedzieć się o ich lokatach uzyskanych w Mistrzostwach Świata młodzieży do lat 14. Najlepiej spisała się Monika Bobrowska. Zawodniczka ROW Rybnik została wicemistrzynią świata w kategorii do lat 12.

◆ W miejscowości Baton w stanie Nowy Meksyk (USA) odbyły się zawody w biathlonie. Kilku dziesięciu uczestników musiało przebiec 10 km i przejechać na rowerze 100 km. Zwycięzcą zo-

stał Polak Jerzy Górski, który całą trasę przebył w czasie 1 godz. i 33 min.

◆ Blisko 3 tys. kibiców oglądało mecz pomiędzy Strażakami Kokotów i Węgrzanką, będącym 1/8 finału wojewódzkiego turnieju o Puchar Prezesa Rady Wojewódzkiej LZS. Spotkanie wygrała Węgrzanka 4:1 (2:0), dla której dwie bramki zdobył eksreprezentant Polski, a obecnie drugi trener Wisły Kraków — Kazimierz Kmiecik. Warto dodać, że właśnie Węgrzanka ten świetny zawodnik rozpoczął karierę piłkarską. (opr. nfb)

19 sierpnia — początek piłkarskiej klasy „M”

Jak już informowaliśmy, 19 sierpnia rozpoczyna się rozgrywki zreformowanej piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Przypomnijmy, że w naszej grupie wystąpi 14 zespołów z makroregionu mazursko-warszawskiego. Mistrz uzyska prawo gry w barażach o II ligę.

A oto zestaw par inauguracyjnej kolejki spotkań w lidze międzywojewódzkiej: Wigry Suwałki — Polonia Warszawa, Olimpia Zambrow — Ursus Warszawa, Orleń Rzesz — Mazur Elk, Jagiellonia II Białystok — Gwardia Szczytno, Jeziorak Iława — Polkolor Piaseczno, Narew Ostrołęka — Stomil Olsztyn, Mławianka Mława — Bug Wyszaków. (dk)

Andrzej Czembrowski sędzią klasy międzynarodowej

Miła wiadomość otrzymaliśmy z Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Otóż prezes OZPS WFS w Białymstoku — Andrzej Czembrowski celując zdał egzaminy na sędziego klasy międzynarodowej. Nie było to łatwe, gdyż kilku innych polskich arbitrow „oblało” sprawdziany.

W tych dniach Andrzej Czembrowski wyjeżdża do Czechosłowacji. Będzie tam sędziować międzynarodowy Turniej Przyjaźni juniorów. W imprezie tej, w reprezentacji Polski zagra siałkarz Metalowca Białystok — Piotr Poskrobko. (dk)

Obozowe Igrzyska Przyjaźni '90

W sobotę w ośrodku wypoczynkowym w Boguszach nad jeziorem Toczyńskim odbyły się Obozowe Igrzyska Przyjaźni. Organizatorami tej imprezy sportowo-rekreacyjnej, w której uczestniczyła młodzież z NRD i Polski, byli: Ośrodek Sportowy „Start” i Komenda Chorągwi ZHP w Łomży.

Pogoda dopisała i uczestnicy igrzysk bawili się znakomicie. Bezpłatnie korzystali ze sprzętu pływającego, a także rywalizowali w wielu konkurencjach, m.in. w rzucie lodką do celu, tenisie stołowym, kreglach, szachach i siatkówce. Odbyły się również skoki kangurze i wysięgi flamingów. Najaktywniejszym uczestnikiem imprezy został Mariusz Czartoryski z Łomży.

Po takich igrzyskach można tylko rzec: warto, aby odbywały się one na każdych koloniach i obozach młodzieżowych. (dk)

Gospodarze górą!

38 drużyn piłkarskich przystąpiło do eliminacji gminnych i rejonowych wojewódzkiego turnieju o puchar wojewody suwalskiego. Cztery najlepsze zmierzyły się w finale, który rozegrano w sobotę w Goldapi. Zwyciężył zespół LZS Goldap przed LZS Remieńkin i LZS Węgorzewo. Meprozel Orzysz zdyskwalifikowano za niesportowe zachowanie. W meczach wyróżnił się Andrzej Sokółowski z Goldapi.

Nagrody ufundowali: wojewoda suwalski i spółka „Dempol”. (dk)

Serdecznie dziękujemy...

...za pozdrowienia, które nadesłali nam:

◆ Młodzi szermierze ZORZY ŁOMŻA JAGIELLONII BIAŁYSTOK wraz z trenerami ANDRZEJEM SOWĄ i GRZEGORZEM FLORCZAKIEM przebywający na zgrupowaniu w Kazaniu (ZSRR).

◆ III-ligowi piłkarze i trenerzy MZKS OLIMPIA ZAMBROW, którzy przygotowują się do sezonu na obozie sportowym w Otwocku.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Radzenie nad twardą gotówką

CO ROBIĆ, by zalać budżetowe dziury i napęścić miejskie czy gminne kasy? Oto podstawowe pytanie, na które muszą szybko odpowiedzieć nowe samorządy. Odpowiedź zda się być prosta: ściągnąć kapitał. Gotowa jest też przynęta w postaci jedynego materialnego bogactwa samorządów — terenów i obiektów komunalnych. Można je sprzedać — co da jednorazowy pokazywany zastrzyk finansowy, można wydzierżawić lub wnieść do spółki — co gwarantuje długofalowe dochody. Dobry gospodarz wybierze raczej drugie rozwiązanie i zatrze ręce, gdy zgłosi się partner z twardą gotówką.

Postronnych obserwatorów czwartkowej sesji Rady Miasta w Łomży zdziwiło więc nieco dramatyczne pytanie prezydenta **M. Przędzieckiego**: „Czy — jako miasto — jesteśmy zainteresowani wejściem w spółkę z kapitałem zagranicznym?”. W konkretnym wymiarze chodziło o spółkę z Włochami w budowie Supermarketu, w ogólnym — o glejt na kierunku prezydenckich działań. Na postawieniu tego problemu ważyła być może, wyrażona w trakcie obrad Komisji Budżetu, Przemysłu i Handlu oraz Gospodarki Komunalnej, obcesowa uwaga jednego z radnych, „że jeżeli prezydent chce pojechać do Włoch, to sam mu tę wycieczkę zafunduje”. Zasadniczą wszakże przyczyną była chęć uzyskania stanowiska rady wobec konieczności podejmowania działań nieszlachetnych, co okazało się konfrontacją hasła i praktyki.

W myśl dotychczasowych uzgodnień miasto miało wnieść do spółki teren i powojenne obiekty przy ul. Polowej, Włosi — środki inwestycyjne i obrotowe, sięgające w niedalekiej przyszłości 5-6 mln dolarów. Po-

dział zysków (51 proc. Włosi, 49 proc. miasto) zawarowany byłby niemożliwością decydowania o losach spółki tylko jednej strony. W generalnym zarysie kontraktu opłacalny dla obu udziałowców, uwzględniał możliwości Łomży i interes kapitału zagranicznego. Taką opinię wyraził prezydent miasta, ale stanowisko rady tak jednoznaczne nie było. Wykazała to dyskusja ujawniająca przynajmniej trzy opcje.

Pierwszą wyraził radny **Grabani**. Akceptuje ona kontrakt, zgłaszając jednocześnie wiele zastrzeżeń do kształtu umowy i daleką nieufność do poczynania poza radą. Radny **Szeliński** z kolei widzi w spółce jedynie korzyści obywateli. Spółka — tak, ale nie handlowa, lecz produkcyjna, a jeżeli już, to eksportująca towary. Radny **Uryn** natomiast całkowicie negował potrzebę budowy supermarketu, który byłby zbyt mocnym konkurentem. Należał raczej dać pole do popisu handlowcom łomżyńskim. O sobie taktownie nie wspominał.

W innych wypowiedziach „tak” było przebijane przez „ale”. Jeden z radnych usprawiedliwiał nawet prezydenta tym, że rozmowy z Włochami zaczęły poprzednie władze miasta i obecnie trzeba coś z tym zrobić.

Na kanwie tej dyskusji rozdzielił się kilka przynajmniej pytań. Jak tworzyć rynek konsumenta bez rzeczywistej konkurencji w handlu. Czy przyciąganie kapitału zagranicznego polega na stwarzaniu barier, czy udogodnień i do jakich granic. Na ile ocena pierwszego kontraktu zagranicznego inwestora z Łomżą wpłynie na napływ ofert z Zachodu. Czy miasto z 4-miliardowym deficytem i barierą niemożności stać na duszenie się we własnym sosie.

Po postawieniu tych kwestii przez prezydenta, rada udzieliła zarządowi miasta glejtu na dokonanie rozmów, ale zastrzegła sobie ostateczne zatwierdzenie szczegółów statutu spółki przed podpisaniem umowy. Uwagi radnego **Poręby**, że rada nie może się rozdrabniać na szczegóły, nie powinna zamieniać się w Zarząd Miasta, lecz jedynie wyrażać lub nie wyrażać swej zgody na określone działania, kierując się ich przydatnością dla rozwoju Łomży, nie wzięto pod uwagę. A trzeba to będzie uczynić, jeżeli prezydent i Zarząd Miasta mają stanowić kompetentne ogniwo samorządu, reagujące na kolejne wyzwania i zmieniającą się sytuację. Inaczej przyczyną biurokracji rychło zastąpi radomani. Z podobnym skutkiem.

J. BRODZIUK

W Grajewie niebezpiecznie

Komendant Policji w Grajewie — mjr **Jan Bęś** na spotkaniu zorganizowanym przez Nadbiebrzańskie Towarzystwo Przemysłowców, Kupców i Ziemian, Kongres Liberalno-Demokratyczny i Komitet Obywatelski Liberalno-Demokratyczny, poruszył sprawę wzrostu przestępczości w mieście. Inspiracją do spotkania stała się czynna napaść na zagranicznych gości Towarzystwa z Norwegii i Łotwy w miejscowej restauracji „Panorama”.

W I półroczu br. w mieście dokonano zabójstwa i szesnastu rozbojów. W tym czasie odnotowano również 74 włamania do

mieszkań i piwnic oraz 64 włamania do sklepów, kiosków i innych placówek handlowych. Były także trzy zgwałcenia. W wypadkach samochodowych zginęło pięć osób, a 17 zostało rannych.

W mieście i gminie istnieje 300 melin. Coraz częściej produkowany jest bimber.

Okazją do przestępstw — co szczególnie podkreślił mjr J. Bęś — jest zbyt łagodne i liberalne prawo. Również nie oświetlone ulice stwarzają warunki do popełniania przestępstw.

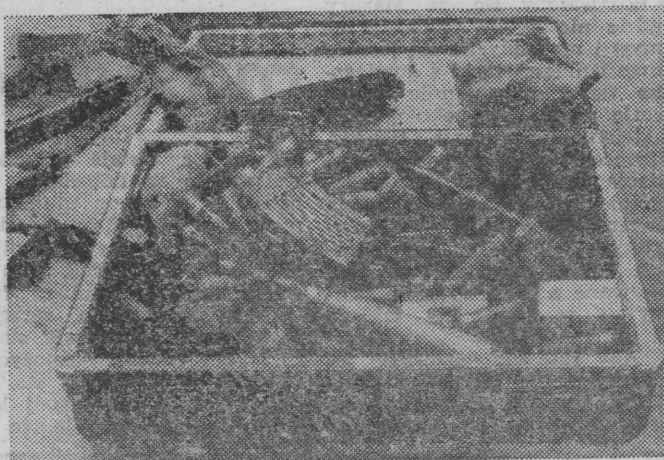
Od niedawna zwiększono ilość patroli nocnych. Wiele obiektów i sklepów jest dyskretnie obserwowanych. Wkrótce pojawią się wspólne patrole policji i członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” Ziemia Grajeńska. Aby zlikwidować tzw. potajemniki, będą otwarte nocne sklepy z alkoholem m.in. przy Placu 1 Maja. (wj)

Jak już informowaliśmy, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Augustowie, prowadzone jest intensywne śledztwo w sprawie przestępczej działalności mieszkańców **Bargłowa Kościelnego** (woj. suwalskie) — braci **Andrzeja i Bogusława K.**, o czym obszernie pisaliśmy na łamach „Gazety”. W ich domu odnaleziono wiele części samochodowych, amunicję wojskową i myśliwską, sprzęt wojskowy. Jeden ze skradzionych samochodów ukryty był w lesie, niedaleko Białej Piskiej.

Zdumiała mnie tak ogromna ilość przedmiotów zakwestionowanych w trakcie przeprowadzonego przesłuchania, poczynając od drobnych akcesoriów samochodowych i naboju aż do potężnej ciężarówki „Star” — dzieli się swymi refleksjami inspektor Rejonowej Komendy Policji w Augustowie — chor. **Tadeusz Wróblewski**.

Dziś, zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, prezentujemy zawartość walizki, która stała w mieszkaniu braci K. Walizkę tę z trudem daje się unieść.

(h)
Fot. Z. Lenkiewicz



Jarmark folkloru w Węgorzewie

W najbliższą sobotę i niedzielę w Węgorzewie odbędzie się **XIII Suwalski Jarmark Folkloru**. Otwarcie (4 km. o godz. 12.45) na Placu Wolności poprzedzi korowód uczestników imprezy ulicami miasta. Ponadto w pierwszym dniu zaplanowano występy zespołu z Wilna oraz kurpiowskiego zespołu pieśni i tańca z **Ostrołęki**, kiermasz sztuki ludowej i rękodziela oraz zabawę ludową. W niedzielnym programie znajdują się m. in. przegląd zespołów muzycznych i solistów oraz koncert zespołów białoruskich.

Zaprezentują się zespoły: „Ciesina” i „Jezioranki” z Wiżajna, „Modry Len” z Nowinki, „Pogranicze” z Szypliszek, kapela **Racisów** z Jasionowa, „Rospuda” z Filipowa i „Kapela Wileńska” z Sulim.

W trakcie jarmarku będą demonstrowane pokazy tkactwa, kowalstwa i garnceciarstwa. (m)

Propozycje kulturalne

W czwartki i piątki **Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie** urządza wieczory poetyckie dla młodzieży. Poprowadzi je instruktor **Janina Surowska**. Imprezy będą się rozpoczynały o godz. 17.

W najbliższy piątek również od godz. 17 można będzie obejrzeć filmy video.

W sobotę, 4 sierpnia br. **MGOK** zaprasza na dyskotekę, która rozpocznie się o godz. 19.

Wkrótce w tej placówce kulturalnej będą podsumowane wyniki konkursu „**Rajgród pokocha latem**”. Obejmuje on także dziedzinę jak poezja, piosenka, malarstwo i fotografia.

W Muzeum Ziemi Piskiej w **Piszu** czynna jest wystawa „**Jaćwież i Litwa w starożytności i we wczesnym średniowieczu**”. Obejmuje ją m.in. codziennicze (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16. (jc)

Harcerze z... sikawkami

„Kochana kadro! Jesteś super i bardzo miła. Na tym obozie jest cudownie. Do tych druhów to się tyczy: druh **Sebastian**, **Wojtek** i reszta — cała kadra. Tym palcem — ahoj — trzymajcie się! — znana lecz nie podpisana”.

List tej treści znalazła komendantka obozu — **Romualda Huszcza** w skrzynce pocztowej, zawieszanej na sośnie. Pewnie, że cieszy się, bo jest sympatyczny. Podobnie jak blisko setka zuchów i harcerzy, którzy nad jeziorem Dręstwo pod Rajgrodem przebywają już prawie dwa tygodnie. Są to wprawdzie harcerze, ale równocześnie — strażacy czyli członkowie harcerskich drużyn pożarniczych.

Obóz ma nie tylko pożarniczą strukturę, ale jednocześnie zdobywamy sprawności, uczymy się życia harcerskiego — mówi **Romualda Huszcza**. Prawie dla wszystkich

uczestników jest to pierwszy pobyt na obozie. Jedynym marzeniem jest choćby trochę słońca. Dzieci napisały już list do pana Boga, może wysłucha?

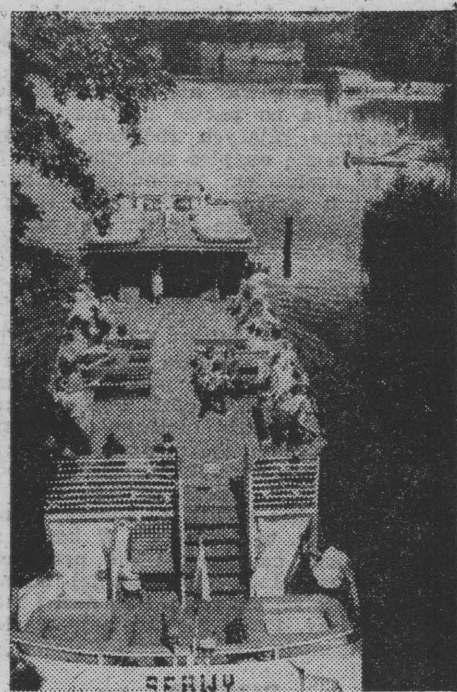
W woj. łomżyńskim są 74 młodzieżowe drużyny pożarnicze — mówi sekretarz **ZW ZOSP** w Łomży, **Barbara Cwalina**. Wśród nich — wiele harcerskich. Każdego roku ich ilość zwiększa się i z tego jesteśmy zadowoleni. Utrzymujemy z nimi ścisłą współpracę — urządzamy m.in. turnieje wiedzy pożarniczej i konkursy plastyczne o tematyce przeciwpożarowej.

Członkowie drużyn zapoznają się z tematyką pożarniczą, działalnością straży pożarnych, propagują to co te straże robią na co dzień. Trzeba pamiętać, że nasze OSP starzeją się z roku na rok. Mamy nadzieję, że ci, którzy są na obozie — w przyszłości zasilą szeregi OSP.

Program obozu jest bardzo atrakcyjny: ogniska, wycieczki, filmy, wybory miss i miśtera (ale bez toyoty), zgaduj zgadula, konkursy. Również **Walenty** nudzi się, bo ziać i nie wpuszcza maćków do wody, choć bez przerwy mu siedzą na kolanach i proszą. **Walenty** ma zmartwienie. Utonął mu fotel. Ale chyba da się wyciągnąć... (kłos)

Resztką sił

Nasza publikacja dotycząca Rejonowego Biura Pracy w Giżycku wywołała odzew w **Województwie** **Biurze Pracy** w Suwałkach. Jego pracownicy uważają, że nie ponoszą winy za powstawanie młotów informacyjnych, odnoszą przepisów o biurach pracy. W tych sytuacjach przekazuje jedynie informacje uzyskane telefonicznie w ministerstwie, ta sama droga, do rejonów. (pim)



Na augustowskich jeziorach.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Najlepsi

Zakończył się przegląd piosenki turystycznej w **Giżycku**. Koncertu laureatów wysłuchało około 3 tys. widzów. Główną nagrodę ufundowaną przez szefa Departamentu Wychowawczego WP zdobył **Waldemar Fridrich** z Węgorzewa. Ex aequo pierwsze miejsce zajęli **Artur Reczyński** z Węgorzewa i 8-osobowa grupa wokalna z **Poznań**. Drugą nagrodę zdobył zespół z **Bartoszyce**, trzecią — grupa „**Człapacze**” ze **Stargardu Szczecińskiego**.

Sponsorem imprezy był właściciel prywatnej firmy w Giżycku — **Henryk Bernikowicz**, który ufundował nagrody. (jp)

W kilku wierszach

▲ W czwartek, 2 sierpnia o godz. 17 w sali Urzędu Miasta i Gminy w **Goldapi** rozpocznie się zebranie wszystkich zainteresowanych utworzeniem Oddziału Związku Sybiraków. Prawo wstąpienia do Związku mają osoby, które były represjonowane — więzione, aresztowane bądź zesłane przez władze sowieckie. Przyjęci mogą być także członkowie rodzin.

▲ Ważne dla zmotoryzowanych mieszkańców **Goldapi** nie posiadających garaży. Jest możliwość utworzenia strzeżonego parkingu, a tym samym uchronienia swego pojazdu przed włamaniem lub kradzieżą. Spotkanie chętnych w czwartek, 9 sierpnia, godz. 17, sala nr 12 Urzędu Miasta i Gminy. (h)

▲ Na spektakl teatralny zaprasza milusińskich — w czwartek, 2 sierpnia — o godz. 13 i 16 **Osiedlowy Dom Kultury** w **Łomży** (ul. Małachowskiego). W programie „**Królowa Snieżka**” w wykonaniu aktorów warszawskiego Teatru „**Fraszka**”. (nom)

W Augustowie

Spodobał mi się „Płyś”

Kawiarnia **PSS „Płyś”** przy ul. 1 Maja, w śródmieściu **Augustowa** to jest to — poinformowała **Joanna S.** (nazwisko znane redakcji). Można tu wypić dobrą kawę oraz zjeść lody lub sernik z galaretką owocową. Ten ostatni jest specjalnością zakładu.

W tym lokalu można, również posłuchać muzyki, a także obejrzeć piękne obrazy olejne — pejzaże Ziemi Augustowskiej, namalowane przez nieprofesjonalnego artystę, pana **Ostrowskiego**. Jeśli się któryś z nich bardzo spodoba, można nawet kupić.

Milą atmosferę stwarza tzw. wystrój kawiarni: stylizowane drewniane stoliki i krzesła w ciemnym kolorze, dopasowane do tychże mebli drewniane żyrandole pod sufitem, odpowiednie oświetlenie wnętrza. Do tego jeszcze rześki powiew wiatru z tarasu od strony zacienionego ogrodu. (cis)